Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 316. — ROK XL.

CZWARTEK

23 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.065 ==== KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

O czem należy pamiętać

Może będzie rzeczą wskazaną porzucić na chwilę manowce wielkiej polityki, a zająć się sprawami pozornie drobnemi, mającemi jednak dla państwa polskiego pierwszorzędne znaczenie. Zgóry podkreślamy, że nie będą to sprawy miłe, bo widać z nich. że ta nasza t. zw. mocarstwowość przedstawia się niezmiernie problematycznie. że polski stan posiadania wewnątrz kraju nie tylko nie rozwija się, lecz kurczy się niekiedy bardzo zastraszająco. że wreszcie na polu gospodarczem nie wytrzymujemy konkurencji z naszemi mniejszościami narodowemi, które, aczkolwiek nie znajdują się od nas w warunkach korzystniejszych. biją nas swoją ekspanzją i inicjatywą.

W ostatnim czasie jesteśmy na ziemiach zachodnich świadkami coraz to częściej powtarzających się wypadków przechodzenia objektów gospodarczych w ręce niemieckie.

Wypadki te przypominają nam bolaczkę, z której ogół społeczeństwa nie zdaje sobie w pełni sprawy, a która w swoich następstwach może przynieść — na skutek lekceważenia jej — państwowości naszej niepowetowane szkody. Wiadomo naogół. że niemiecki stan posiadania rolny na terenie województw zachodnich nie stoi w żadnym proporcjonalnym stosunku do siły liczebnej elementu niemieckiego na tym terenie. Proces odniemczenia ziem b. zaboru niemieckiego. mimo. że w dziedzinie stosunków ludnościowych dokonał się w czasie rekordowo krótkim, jeżeli dla porównania mierzylibyśmy niemiecką akcję wynaradawiania, w dziedzinie gospodarczej przechodził powolniejszy etap rozwojowy.

W r. 1918 znajdowało się w Poznańskiem — jeżeli chodzi o stan posiadania rolny — w rękach niemieckich (bez domen) 1 miljon ha. w rękach polskich — 1.200.000 ha. Po odzyskaniu niepodległości przeszło w ręce polskie dotychczas 237.500 ha. Według więc obliczeń ostatnich. znajduje się w rękach niemieckich na terenie Poznańskiego jeszcze około 700.000 ha. czyli 26% ogólnego obszaru województwa (według spisu ludności z r. 1931 Niemców w Poznańskiem jest 9.5%). Na Pomorzu stosunki przedstawiają się dla nas jeszcze gorzej. Otóż w r. 1926 (nie posiadamy późniejszych statystyk) znajduje się w ręku niemieckiem 175.685 ha, w ręku polskiem — 114.496 ha. Powiat morski. niewątpliwie najbardziej eksponowany, wykazał 90% własności niemieckiej. W woj. śląskiem, jeżeli chodzi o wielką własność. to na 169.903 ha w ręku niemieckiem jest zaledwie 24.354 ha, czyli 14%. w ręku polskiem. wliczając w to już domeny i lasy państwowe.

Podobnie niepomyślnie przedstawia się stan rzeczy w spółdzielczości. Według statystyki Patronatu Związku Spółek Zarobkowych z r. 1930. istniało w woj. pomorskiem: spółdzielni polskich 231 z 54.712 członkami. spółdzielni niemieckich — 212 z 13.330 członkami; w woj. poznańskiem: spółdzielni polskich 356 z 204.232 członkami, spółdzielni niemieckich 434 z 28.752 członkami; w woj. śląskiem: spółdzielni polskich 322 z 66.137 członkami. spółdzielni niemieckich — 45 z 11.376 członkami.

Cyfry te, które zaczerpnęliśmy z materjałów Zachodniej Agencji Prasowej, są tak wymowne, że mówią same za siebie. a mówią w ten sposób, że muszą budzić najpoważniejszą troskę, jeżeli już nie niepokój o polski stan posiadania na ziemiach zachodniej Polski. Nie wdając się w żadne rekryminacje, a można byłoby ich przytoczyć bardzo dużo, trzeba stwierdzić. że w ciągu ubiegłego 15-lecia istnienia niepodległego państwa polskiego, uczyniono bardzo nie wiele. aby umocnić i rozszerzyć podstawy materjalne polskości w tej dzielnicy.

Tak się przedstawia sytuacja na zachodzie. Nie lepiej dzieje się na wschodzie — przedewszystkiem w Małopolsce Wschodniej. I tam kurczy się polski stan posiadania i tam żywioł ruski góruje swą ekspanzją gospodarczą nad żywiołem polskim. Zamarła zupełnie kolonizacja polska. polska własność również coraz częściej przechodzi w ręce ruskie. a ruski ruch spółdzielczy osiągnął tak wysoki poziom organizacyjny. że stał się niedościgniony wzorem dla spółdzielczości polskiej. O rozwoju ruskiego ruchu spółdzielczego pisał u nas niedawno p. Fr. B. doskonały znawca stosunków w Małopolsce. Cyfry, przytoczone przez niego. były naprawdę imponujące i stwierdzały wielką ekspanzję tego ruchu. który nie ogranicza się do Małopolski Wschodniej. ale przeniósł się już na Wołyń i zdąża nawet za zachód.

Musimy się zastrzec. że piszemy to nie w tym celu. żeby na tem tle wszczynać kampanje przeciwko Rusinom. Przeciwnie, jesteśmy z całem uznaniem dla ich wysiłków i pracy na polu gospodarczem. jest nam tylko przykro. że podobnych objawów nie widzimy po stronie polskiej. Uważamy to za błąd. że tak stosunkowo niewiele się robi wśród społeczeństwa polskiego dla wzmocnienia podstaw gospodarczych. które w toczącej się w Małopolsce Wschodniej walce politycznej mają pierwszorzędne znaczenie.

Aby uzupełnić ten niewesoły obraz. przerzućmy się jeszcze z południowego wschodu na północny wschód. I tam przecież dzieją się rzeczy, które muszą budzić conajmniej wielkie zdziwienie. Niejednokrotnie czytaliśmy o masowem przechodzeniu domów w Wilnie z rąk polskich w ręce litewskie!

Nie wdając się w bliższą analizę przyczyn tego niepokojącego zjawiska, które daje się zauważyć w różnych dzielnicach Polski, trzeba stwierdzić, że dzieje się źle i że zarówno rząd. jak i społeczeństwo nie powinny nad niem przechodzić do porządku dziennego. Nie bijemy na alarm. bo tych alarmów jest już naprawdę za dużo. ale wzywamy do pracy w tych wszystkich dziedzinach. w których cofamy się w zastraszający sposób zarówno wskutek błędów rządu. jak z powodu zaniedbania ze strony sił społecznych.

A. D.

Otwarcie Uniw. Warszawskiego

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). **Minister oświaty a zarazem premjer p. Jędrzejewicz zarządził otwarcie od czwartku 23 bm. Uniwersytetu Warszawskiego i ponowne wpisy słuchaczów, przyjętych na Uniwersytet przed jego zamknięciem**, to jest przed 26 października. Wpisy na drugi i wyższe lata studjów odbędą się od 27 do 30 bm., a na pierwszy rok od 1 do 5 grudnia br. Wykłady na drugim roku i latach wyższych rozpoczną się 1 grudnia. a na pierwszym roku 6 grudnia.

Dla wyrównania strat w wykonaniu programu studjów minister ustalił okresy trymestralne w sposób następujący: **pierwszy trymestr do 22 grudnia**, drugi od 3 stycznia do 27 marca, trzeci od 9 kwietnia do 14 lipca na pierwszym roku a do 10 lipca na drugim i wyższych latach. **Minister oświaty zwolnił słuchaczy, którzy byli przyjęci na Uniw. Warszawski przed jego zamknięciem od obowiązku uiszczania ponownie wpisowego i zmniejszył opłatę manipulacyjną do 2 zł. od osoby.** Kwoty uiszczone tytułem opłat przed zamknięciem U. W. wliczone będą na poczet należności za rok akademicki 1933/34. Jednocześnie minister zalecił rektorowi U. W. zarządzić **bezzwłocznie usunięcie z terenu uniwersyteckiego lokalu Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Stud. U. W., nie dopuszczając już do wznowienia działalności tego stowarzyszenia w dotychczasowym lokalu.** Na przyszłość ma być przyjęta zasada, że z pośród stowarzyszeń akademickich z lokali na terenie uniwersyteckim korzystać mogą **najwyżej koła naukowe.** Minister polecił swem zarządzeniem wprowadzić ścisłą kontrolę osób wchodzących na teren uniwersytetu celem niewpuszczania nań elementów nie mających nic wspólnego z tym terenem.

Wstęp na teren uniwersytecki będą miały osoby stale tam zamieszkałe. personał i słuchacze Uniw. Warszaw. oraz osoby uprawnione do wchodzenia do budynków uniwersyteckich z tytułu uczęszczania do bibljotek, muzeów, czy biur uniwersyteckich. Woźni dyżurujący przy wejściach będą uprawnieni do legitymowania wchodzących i wydawania kart wstępu.

Na spadku dolara zarobiliśmy 1 miljard złotych.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.) Nasz dług dolarowy poza pożyczką stabilizacyjną wynosił według parytetu złotowego 2.509.900.000 zł. Obecnie zaś po spadku dolara dług ten zmniejszył się o 1.519.000.000 zł. W ten sposób na spadku dolara zarobiliśmy 990.000.000 zł. Gdyby dolar dalej spadał, **nasz zysk na dewaluacji dolara jeszcze wzrośnie. Oprócz zysku na zadłużeniu skarbu państwa, zarobiliśmy na zadłużeniu przedsiębiorstw prywatnych i samorządów. Zysk z tego tytułu wynosi około 200 milj. zł. W ten sposób na spadku dolara zarobiliśmy przeszło miljard zł.**

Proces b. sędziego Łopatty.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). Na wniosek obrońcy b. sędziego Łopatty adw. Niedzielskiego sąd zbadał dziś dodatkowo świadka Korngolda. Adw. Niedzielski zadał świadkowi pytanie, jak się przedstawia jego sprawa w związku z fałszywemi obligacjami kolejowemi. **Korngold odpowiedział, że śledztwo przeciwko niemu ma być umorzone.**

Po przesłuchaniu Korngolda przewodniczący sędzia Wiszniewski zamknął przewód sądowy i oddał głos oskarżycielowi. Prokurator Rutkiewicz w przemówieniu swem podniósł **rozkładający wpływ korupcji w życiu państwowem.** Korupcja była jednym z czynników ruiny państwa rosyjskiego. to też należy z jej objawami walczyć. Prokurator protestuje przeciwko tytułowaniu niniejszego procesu „sprawa byłego sędziego". Oskarżony Łopatto był coprawda sędzia. ale z tego stanowiska usunięto go. Kiedy Łopatto wystąpił do Rady Adwokackiej o przyjęcie. odmówiono jego prośbie. W dalszym ciągu przemówienia prokurator zanalizował tłumaczenie się oskarżonego i jego wyjaśnienia: nazywając je świadomie kłamliwemi.

UJĘCIE WŁAMYWACZY W RADOMIU.

Radom. (PAT). W związku z włamaniem do Banku Kredytowego w Puławach i ujęciu 2 sprawców włamania Jana Powelca i Antoniego Majewskiego, którzy dokonali kradzieży kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz biżuterji z 2 kas pancernych. obecnie policji radomskiej udało się ustalić nazwisko trzeciego sprawcy. niejakiego **Jana Golucha**. również z Radomia.

LOT KPT. SETTLE.

Nowy Jork, 22 listopada. Po zbadaniu aparatów balonu stratosferycznego kapitana Settle i majora Fordneya stwierdzono. że lotnicy o**siągnęli wysokość 59 stóp. czyli 17 klm. 982 metry.** Do pobicia rekordu balonu sowieckiego. który osiągnął wysokość 62.320 stóp brakło zatem lotnikom amerykańskim 3.320 stóp czyli okrągło 1.012 metrów.

Znowu odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

Genewa 22 listopada. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś po południu na posiedzenie. poświęcone kwestji odroczenia prac konferencji. Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych i trwało około 15 minut. Prezydent konferencji **Henderson** przedłożył sprawozdanie z jego ostatnich konferencyj z delegatami Anglji, Francji. Włoch. Stanów Zjednoczonych, oraz z generalnym sprawozdawcą konferencji drem Beneszem. Sprawozdanie wskazuje na trudności. jakie wyłoniły się na konferencji i proponuje **odroczenie prac do drugiej połowy stycznia 1934 r.** Przerwa ta ma być wyzyskana do podjęcia rozmów dyplomatycznych. Propozycja oraz sprawozdanie Hendersona przyjęte zostały bez dyskusji.

Jak słychać, Henderson zamierza jeszcze dwa tygodnie pozostać w Genewie.

ZABIEGI AVENOLA W RZYMIE.

Paryż, 22 listopada. „Matin" donosi z Genewy, że przebywający obecnie w Rzymie generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol zamierza podjąć wysiłki. aby nie dopuścić do wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Ma on również podjąć starania. aby skłonić Stany Zjednoczone i Rosję sowiecką do wstąpienia do Ligi Narodów, oraz skłonić Japonję i Niemcy do powrotu do Ligi Narodów.

Skutki porozumienia Rosji z Ameryką.

Paryż. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania sowiecko-amerykańskie dotyczą zarówno politycznego jak i ekonomicznego paktu o nieagresję. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych. Jak donosi agencja Havasa. **rząd japoński postanowił nie obsadzać narazie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie.** Rząd uważa, że przed nominacją nowego ambasadora musi **dokładnie zbadać stosunki i konsekwencji porozumienia sowiecko-amerykańskiego dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.**

O czem piszą inni?..

O wyborach w Hiszpanji.

Pisaliśmy wczoraj obszernie o wyniku **wyborów** hiszpańskich. Sprawie tej poświęcił artykuł wstępny radykalno-sanacyjny „Kurjer Poranny“. Zamieszczone przez niego uwagi nie tylko są przeważnie trafne, ale ponadto w wielu z nich znajdujemy jakgdyby echa naszych stosunków rodzinnych Naprzykład. taki ustęp:

> Cała dotychczasowa polityka ekonomiczna rządu miała u swej podstawy **silnie zaznaczone dążności socjalistyczne.** Celem jej było podporządkowanie wszystkich dziedzin działalności narodowej państwu oraz przebudowa życia społecznego w duchu ideałów socjalistycznych. Jedyną przeszkodą w urzeczywistnianiu tych planów były trudności finansowe. Tam jednak, gdzie strona finansowa reform pozornie nie wchodziła w grę — tam nowatorstwo socjalistyczne występowało w całej pełni. Tak było z projektem min. Caballero ustanawiającym kontrolę robotników nad działalnością produkcyjną fabryk. Tak było z projektem reformy rolnej, opracowanym przez rząd w pierwotnym swym kształcie nie o wiele mniej radykalnym od prawodawstwa sowieckiego w dziedzinie agrarnej.

Ale to jeszcze nie wszystko. co zdecydowało o klęsce radykałów hiszpańskich:

> Rezultat wyborów do parlamentu, nie byłby jednak tak niekorzystny dla grup rządowych, gdyby nie oddziałały nań inne jeszcze czynniki. Najważniejszym z nich był udział kobiet, wyzyskujących po raz pierwszy prawo wyborcze i manifestujących negatywny stosunek do rządu gremjalnem poparciem list opozycyjnych. **Polityka antyreligijna rządu, rozwiązywanie kongregacyj religijnych, walka z Zakonem Jezuitów, zamykanie szkół, znajdujących się pod jego pieczą, faworyzowanie literatury ateistycznej — wszystko to spotkało się z energiczną dezaprobatą niewiast hiszpańskich i zadecydowało o zwycięstwie prawicy.**

„Kurjer Poranny“ idzie jeszcze dalej, bo wśród pozostałych przyczyn, które spowodowały klęskę radykalizmu hiszpańskiego, wymienia także gwałtowne represje, stosowane do prasy opozycyjnej... Tak, oto piszą radykali polscy o swych kolegach hiszpańskich.

Protesty żydowskie.

Żydzi mają nowy kłopot z.. Palestyną. Pod wrażeniem rozruchów arabskich, których echa rozeszły się szeroko w całym świecie muzułmańskim i mogą spowodować różne konsekwencje, rząd angielski wprowadził poważne ograniczenia. utrudniające imigrację żydowską do Palestyny. Wywołało to znowu podniecenie wśród żydów. „Nowy Dziennik“ zamieścił aż dwa artykuły, traktujące o prawach żydów w Palestynie. W jednym z nich czytamy:

> Biurokracja angielska weszła już na utartą drogę, znaną od lat i dobrze wypróbowaną po każdych wystąpieniach arabskich. Znowu nastąpiło zahamowanie imigracji, znowu powołano do życia komisję śledczą, tym razem p. Murrisona. Dalszy bieg rzeczy jest już znany. Naszą rzeczą jest nie dać się obecnie wciągnąć w tryby angielskiej machiny biurokratycznej. Dość już mieliśmy komisyj, badań i rozczarowań w związku z temi badaniami. Trzeba odrazu sięgnąć po broń protestu, skupionego, silnego, i oświadczyć Wielkiej Brytanji oraz rządowi palestyńskiemu, że wszelkie próby zamachów na nasze kardynalne prawa w Palestynie są daremnym trudem. Nikt i nic nie zdoła dzisiaj powstrzymać pędu emigracyjnego Żydów do Palestyny, który wcale nie wynika z jakiejś chwilowej konjunktury. lecz jest koniecznym procesem historycznym. A takiego procesu nie zdołają powstrzymać żadne dekrety, żadne zarządzenia biurokratyczne, żadne badania i żadne komisje.

Nie wydaje się nam. aby to wszystko było takie proste. jak wyobraża sobie redakcja „Nowego Dziennika“. W każdym razie bicie szyb w ambasadzie i konsulacie angielskim w Warszawie, sprawiające naszym władzom dużo kłopotów. trudno nazwać „protestem skupionym i silnym“. Jest to raczej protest głośny i brzęczący. ale mało skuteczny.

Niedźwiedzia przysługa.

Korespondent moskiewski „Gazety Polskiej“ jest niezmiernie impulsywny i przewrażliwiony. Nie umie zachować przystojnego dyplomatom spokoju i bez namysłu przerzuca się z jednej ostateczności w drugą.

Opisując przyjęcie polskich lotników w Moskwie. wpada w wielki zachwyt i, niepomny tego, co prasa prorządowa jeszcze tak niedawno pisała o „czerwonej armji“. wali bez zastanowienia:

> „Obywatele - dowódcy“ czerwonej armji są ludźmi bardzo wysokiej „klasy“ (nie w marksowskiej interpretacji tego pojęcia)“.

A to się pięknie wywdzięczył dowódcom „czerwonej armji“ za gościnne i serdeczne przyjęcie lotników polskich. Dowcipnie i zgrabnie! Niedźwiedzią przysługą — inaczej tego nie można nazwać.

Uwagi trafne, ale czy skuteczne?

Na tle wydarzeń w Małopolsce Wschodniej zamieścił „Czas“ uwagi, niewątpliwie bardzo trafne, wypowiadane niejednokrotnie już przez innych. ale. jak dotąd. z niewielkim skutkiem:

> „Mamy do zrobienia wiele, nawet bardzo wiele, ale przedewszystkiem u siebie samych w domu, w łonie społeczeństwa polskiego tych trzech województw.
>
> A więc przedewszystkiem nie wolno spychać całej lub części roboty na rząd, którego dzisiaj obarcza się niemal całą odpowiedzialnością i stawia pod jego adresem wszystkie najniemożliwsze nieraz żądania.
>
> A więc winny, jeżeli nie ustać, to przynajmniej znacznie złagodzić walki wewnętrzne między Polakami w tych stronach; zrozumienie tej konieczności jest niezbędne tak ze strony opozycji. jak i ze strony miarodajnych czynników B. B. W. R. w tych województwach“.

Ileż to razy odzywały się już w prasie polskiej nawoływania do konsolidacji żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej, która przejawić się może w wypróbowanej tam formie współdziałania wszystkich stronnictw polskich dla sprawy narodowej. Były też podejmowane w tym kierunku niejednokrotnie próby. Przyczyny, dla których spełzły one na niczem. są powszechnie znane. Przyczyny te istnieją po dziś dzień i dlatego prawdopodobnie nawoływania „Czasu“ pozostaną również bez echa.

Przebudzenie się Hiszpanji.

Pod tym tytułem zamieszcza „Reichspost“ szereg uwag na temat zwycięstwa obozu umiarkowanego w Hiszpanji. Dziennik wiedeński przypomina najpierw bilans rządów lewicy: 180 pożarów kościołów i klasztorów. 650 napadów i powstań, około 1.000 ludzi zabitych w starciach ulicznych. Wypędzono OO. Jezuitów. zakony i kongregacje pozbawiono majątku i zakazano im nauczania. choć w ten sposób duża część ludności została pozbawiona szkół.

„Były to — pisze „Reichspost“ — właśnie najuboższe warstwy narodu hiszpańskiego. które ugodzone zostały ustawami antykongregacyjnemi, gdyż właśnie one zawdzięczały bezpłatne nauczanie swych dzieci tylko bezinteresowności, miłosierdziu i poświęceniu zakonów. Prasie katolickiej brutalne zarządzenia władz republikańskich uniemożliwiały przez długi czas uświadamianie ludności i obronę uczuć religijnych.

Mimo to wzburzenie i siła oporu katolickiego narodu hiszpańskiego rosły z dnia na dzień i już w rok po wypędzeniu Jezuitów. w dniu 7 lutego 1933 r. patrzył Madryt na wielką manifestację katolickich organizacyj rodziców przed gmachem parlamentu. Aczkolwiek ta manifestacja nie miała politycznych następstw. bo nie zapobiegła przyjęciu antyreligijnych ustaw. to jednak była oznaką postępującej przemiany poglądów społeczeństwa. Okazało się, że niemożliwem jest „nożem ustawy wyciąć religje z organizmu narodu“.

„Reichspost“ przypomina dalej wzrost religijności, o którym świadczyły przepełnione kościoły i masowe procesje. Następnie pisze:

„Walka z krzyżem w Hiszpanji doprowadziła w stosunkowo krótkim czasie do klęski wrogów religji. Bój nie jest oczywiście jeszcze skończony, ale zwycięsko rozpoczęta ofensywa katolicyzmu będzie postępować i odrzuci pobitego wroga na ostatnie pozycje“.

Dziennik wiedeński wskazuje na szereg trudności, jakie staną przed nowym parlamentem.

Trzeba dodać, że wybory jeszcze nie są zakończone. 19 listopada przyniósł, jak to już pisaliśmy, świetne zwycięstwo obozowi umiarkowanemu. ale w wielu okręgach nie mógł on zdobyć wymaganej przez ordynację wyborczą liczby głosów. Dlatego coś **w 30 okręgach odbędzie się drugie, rozstrzygające wybory.** Należy przypuszczać, że przyniosą one również zwycięstwo obozowi umiarkowanemu. Pod wrażeniem dotychczasowych sukcesów wyborcy katoliccy osiągną jeszcze lepsze wyniki. Możliwem jest. że grupy lewicowe zblokują się, by polepszyć swe szanse, lecz mimo to pewnem jest. że prawica i centrum będą mieć w nowym parlamencie bezwzględną większość.

Żydowska **„Neue Freie Presse“** oblicza, że z 240 wybranych już ostatecznie posłów trzy czwarte to przeciwnicy socjalizmu.

Oblicza się. że **w nowym parlamencie socjaliści będą mieć zamiast 110 tylko 50 przedstawicieli.**

Bardzo radosnym objawem jest wzrost głosów katolickich w ośrodkach robotniczych. — Obóz katolicki rozumie potrzebę reform socjalnych. Przywódca „Akcji Ludowej“ oświadczył. że **jeśli marksizm zakorzenił się w Hiszpanji, to tylko dlatego, że nie było w tym kraju społecznej sprawiedliwości. któraby mu zagrodziła drogę. To też nowa Hiszpanja musi być zbudowana na fundamencie sprawiedliwości społecznej.**

W partjach lewicowych wynik wyborów wywołał wielkie rozdrażnienie. Prasa socjalistyczna wzywa w gwałtownych słowach do dalszej walki klasowej. a stojące pod wpływem anarchistów organizacje robotnicze zapowiadają. że wojna domowa będzie nieunikniona, jeśli drugie głosowanie w 30 okręgach przyniesie znowu zwycięstwo prawicy.

Rząd jest, jak się zdaje, zaskoczony zwycięstwem obozu umiarkow. Całą duszą jest po stronie lewicy, ale sfałszować wyborów już nie może. Będzie czekał do 3-go grudnia. bo wtedy odbędzie się drugie głosowanie. Po 3-im grudnia rząd powinien zgłosić dymisję. Próba zlekceważenia woli narodu i zatrzymania władzy wbrew wynikom wyborów napotkałaby zapewne na energiczny opór prezydenta Zamory a może także i armji.

Walki wyznaniowe w Niemczech

Próby usunięcia Krzyża i poprawianie Ewangelji. — I liturgja ma być zmieniona, a słowa „Amen“ i „Alleluja“ będą usunięte.

(Korespondencja własna).

W ubiegłych dniach odbywały się w Niemczech uroczyste obchody rocznicy Marcina Lutra, twórcy protestantyzmu. Ludność miała znowu sposobność przypatrywać się uroczystym manifestacjom i pochodom. Wygłaszano znowu uroczyste przemówienia, a na domach modlitwy **powiewały chorągwie ze swastyką.** Tymczasem nastroje w niemieckim protestantyzmie wcale nie były uroczyste, bowiem kościół ten przeżywa w ostatnich czasach **poważny kryzys, w łonie jego toczą się zacięte walki.**

Los jego jest tem tragiczniejszy, że powstały w nim poważne, zatrważające różnice. Hitlerowcy zorganizowali t. zw. ruch Deutsche Christen, którego założycielami nie byli laicy, ale **przeważnie młodzi pastorzy i uczestnicy walk frontowych.** W wyborach na terenie zborów w Prusach Deutsche Christen uzyskali większość, w południowych Niemczech **pozostali w mniejszości.** Pomimo to jednak opanowali **cały protestantyzm.** Głową kościoła protestanckiego wybrany został **sztandarowy człowiek hitleryzmu,** a większość pastorów na prowincji **przylgnęła do ruchu hitlerowskiego,** aby zachować swój **autorytet wśród ludu.** Ale na tem nie koniec wypadków w protestantyzmie.

Deutsche Christen wysuwają teraz postulaty, które poważnie zagrażają **jednolitości protestantyzmu w Niemczech. Przed** wyborami kościelnemi ruch ten propagował hasło, że naród **musi powrócić do kościoła.** Obecnie słychać inne żądania. Przedewszystkiem rewizji ma **ulec kaznodziejstwo.** Kazania mają odbywać się „po niemiecku“. t. zn. nie powinny być abstrakcyjne, dogmatyczne, a natomiast zajmować się winny **realnemi wymaganiami współczesności, problemami społecznemi i nie mają pomijać nawet zagadnień politycznych.** Praktycznie to oznacza, że kazalnice w zborach mają stać się **trybuną agitacyjną** dla propagowania haseł narodowo-socjalistycznych, że życie kościelne ma być podporządkowane polityce. Dalej Deutsche Christen domagają się radykalnej reformy liturgji. Dotychczas jednak nie wiadomo, jak reformę tę sobie przedstawiają. Dla charakterystyki nastrojów i prądów nurtujących w dzisiejszym protestantyzmie podajemy, że Deutsche Christen m. in. żądają, aby **na miejsce prastarych „Amen“ i „Alleluja“ wprowadzono inne słowa.**

Zbytecznem byłoby specjalnie podkreślać, że w wierzących kołach ewangelickich dążenia te napotykają **na silny opór,** który jednak ze zrozumiałych powodów nie **przejawia się wyraźnie.**

I w ruchu Deutsche Christen nurtują także różne prądy. Charakterystycznem jednak jest, że wszystkie kierunki zgadzają się w jednem: **w walce z żydostwem,** idąc temsamem po linji polityki hitlerowskiej. Kościół ewangelicki ma być kościołem czysto aryjskim. Praktycznie nie oznacza to tylko. że pastorzy muszą być aryjskiego pochodzenia i że nie wolno im pojmować za żony kobiety, w których żyłach krążyłaby krew niearyjska, ale oznacza to, że wszyscy żydzi. którzy **przeszli na protestantyzm, zostaliby natychmiast z niego wykluczeni.** Wszyscy przytem są zdania, że Chrystus przedstawiany ma być wierzącym nie jako **męczennik, ale jako bojownik.**

W ruchu Deutsche Christen jest także silny odłam radykalny, cieszący się wielkiem poparciem **wybitnych przedstawicieli ruchu hitlerowskiego.** Ten właśnie odłam odbył w tych dniach naradę. na której uchwalono, aby w szkołach **zakazano nauczania Starego Testamentu,** ponieważ „bajania“ — jak mówią — o żydowskich handlarzach. nie są zgodne z **honorem niemieckiego narodu.** Równocześnie wyznaczono miejsca w Nowym Testamencie, które powinny być wykreślone. Nie podobają im się jak nie podoba się im i żydowskie pochodzenie tego pastora. Skreślone też mają być niektóre słowa Chrystusa, **mówiące o pokorze.** Hitleryzm nie znosi pokory, a więc na naradzie berlińskiej uchwalono, aby **usunięty został ze wszystkich domów modlitwy krzyż, jako symbol cierpienia i pokory.** Takie żądanie było aż **nazbyt krzyczące** nawet dla głowy protestantyzmu, Müllera. który z miejsca zaprotestował przeciw temu. Walka jednak trwa i oczekiwać należy, że wkrótce się jeszcze bardziej **zaostrzy...**

Berlin, w listopadzie.

Zygm. Różycki.

Adwokaci warszawcy zgłoszą prośbę o ułaskawienie b. więźniów brzeskich.

Wedle obiegających pogłosek w kołach adwokatów warszawskich powstał projekt złożenia do p. Prezydenta Rzplitej petycji o ułaskawienie skazanych kolegów adwokatów. Petycja taka zostałaby podpisana przez kilkuset adwokatów warszawskich.

Niezależnie od tego projektu pojawiła się znowu wiadomość o amnestji, która ma nastąpić jakoby w przyszłym miesiącu, t. j. w okresie trwania sesji Sejmu. Amnestja może być przeprowadzona tylko w drodze ustawy. A projekt ustawy może być zgłoszony albo przez rząd albo przez jakąś grupę parlamentarną.

P. Prezydent Rzplitej posiada jedynie prawo ułaskawiania skazanych osób. B. więźniowie brzescy mogliby zwrócić się do p. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie, ale o ile wiadomo żaden z nich tego nie zrobił. Z drugiej strony, jak donosimy na innem miejscu, władze sądowe przystąpiły już do wykonania wyroku.

———oo———

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Pogrzeb zamordowanego proboszcza.

Dnia 21 b. m. na cmentarzu parafji Wandów odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanych przez niewykrytych złoczyńców ks. proboszcza Franciszka Gizińskiego, powracającego od chorego, oraz towarzyszącego mu gospodarza Kazimierza Pleskota. Ponieważ zaraz po bytności księdza zmarł chory Fr. Piskulski, pogrzeb więc odbył się wspólnie i trzy trumny pochowano obok siebie. Na uroczystości pogrzebowe przybył Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki, który odprawił nabożeństwo żałobne. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale ludu.

Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwożący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora. proboszczowi zdjęto obuwie, pozatem nie ruszano garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nic nie zabrano. Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyń, rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych, napadach na plebanje i t. p.

Powrót OO. Karmelitów do Trembowli.

Po długoletniej przerwie powrócili dnia 15 listopada br. do swej starodawnej siedziby OO. Karmelici Trzewiczkowi, aby propagować kult do Matki Boskiej. Na stanowisko przeora danego klasztoru został powołany O. Rajmund Golaka, zasłużony kapłan i były przełożony konwentu lwowskiego.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Lublinie.

Na terenie Lublina dość pomyślnie rozwijają się chrześcijańskie związki zawodowe. — Prowadzą one akcję materjalną i oświatową. Właśnie w dniu 16 listopada odbyło się uroczyste otwarcie Ch. U. R. Na otwarcie przybył ks. biskup Marjan Fulman, inspektorzy pracy i setki robotników. Zagaił uroczystość sędzia Filepecki, mówiąc o znaczeniu robotniczych uniwersytetów, referat na temat: „Nauka i religja“ wygłosił inż. Kozłowski, część artystyczną wykonała orkiestra robotnicza i chór parafjalny z Bronowic. Na zakończenie przemówił ks. biskup M. Fulman. (KAP).

Podział Salezjańskiej Prowincji Polskiej

Znaną jest gorliwa działalność Salezjanów na polu wychowania młodego pokolenia polskiego. Ich zakłady wychowawcze wzrosły w tym roku do liczby 33 i dlatego konieczny był podział obszernej Prowincji. Przy podziale kierowano się zasadniczo granicami diecezyj. Do Prowincji północnej należy część Polski, która obejmuje archidiecezje warszawską, wileńską i diecezje: chełmińską, płocką, łomżyńską, włocławską, łódzką, podlaską i pińską. Siedziba Prowincji pozostanie w Warszawie. Prowincjałem zamianowano dotychczasowego prowincjała Salezjanów na Węgrzech ks. St. Pływaczyka. Do Prowincji południowej należą archidiecezje: poznańska, krakowska, lwowska i diecezje: kielecka, sandomierska, lubelska, łucka, śląska, tarnowska, przemyska. Siedziba Prowincji będzie w Oświęcimiu, zaś prowincjałem zamianowano ks. T. Kopę. (KAP).

Zdefraudował 6000 zł. przeznaczonych na stypendja.

Przed sądem okręgowym w Warszawie odbywa się proces o nadużycia w dyrekcji poczt i telegrafów, gdzie urzędnik St. Kankowski przywłaszczył sobie 6000 zł. z funduszu przeznaczonego na stypendja dla studentów Politechniki Warszawskiej wydziału radjowego. — Kankowski sfałszował listy płac i podpisując na nich nazwiska stypendystów, pieniądze zabierał dla siebie. Na ławie oskarżonych zasiadają obok niego dwaj wyżsi urzędnicy dyrekcji Urbanowicz i Sójkiewicz, oskarżeni o brak dozoru.

Kat Braun ustępuje

W Warszawie rozeszły się pogłoski o ustąpieniu kata Brauna. Zamierza on podobno porzucić swój proceder i zająć się gospodarstwem rolnem. W tym celu za pieniądze zaoszczędzone kupił sobie pod Warszawą 15 morgów pola. Kandydatem na miejsce Brauna jest jego pomocnik Cukierski, odznaczający się atletyczną budową ciała. Mówi się również o drugim pomocniku Palacu, który pomagał najdłużej Braunowi.

—oo—

PROPAGANDOWY BALONIK Z ULOTKAMI ANTYHITLEROWSKIEMI. W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka gminy Czołowo w powiecie kolskim spadł większych rozmiarów balonik, do którego przyczepione były odezwy w języku niemieckim. Z treści odezw wynika, że wydane one zostały anonimowo przez antyhitlerowską grupę w Niemczech, która wzywała naród niemiecki, aby w dniu 12 listopada, tj. w dniu wyborów „opamiętał się i dał wyraz prawdzie“. Prawdopodobnie balonik wypuszczony został na terenie Niemiec. Pędzony wiatrem zaleciał na teren polski i tu po kilku dniach opadł. Odezwy oraz balonik zatrzymały władze bezpieczeństwa.

Kanał połączy Atlantyk z morzem Śródziemnem.

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwóch mórz“, której celem ma być, według zatwierdzonego już przez rząd statutu, budowa kanału łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem. Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia; kanał ma służyć nietylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i dla okrętów wojennych. Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transatlantyckich tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepłynąć te 400 kilometrów wpoprzek Francji.

Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że szerokość kanału międzymorskiego będzie wynosiła 60 metrów, głębokość — 120 metrów. Koszta budowy kanału będą sięgały 16 miljardów franków. Oszczędność na czasie i przestrzeni dla statków podążających zwykła drogą ze Śródziemnego przez Gibraltar wyniosłaby 2.000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby trzydzieści godzin dla mniejszych statków i 36 dla wielkich. Kanał rozpoczynałby się w okolicach Narbonne, a ujście jego znalazłoby się pod Bordeax. Długość ogólna kanału wynosiłaby około 400 kilometrów.

Do budowy kanału zamierza Liga przystąpić jaknajrychlej. Rozporządza ona na razie kapitałem około jednego miljarda franków, który został dostarczony przez grupę przemysłowców, oraz kilku bankierów. Do rozpoczęcia robót, oraz do prowadzenia budowy kanału w szybkiem tempie przywiązują koła rządowe dużą wagę, gdyż tak wielka impreza musiałaby zaabsorbować nietylko wielkie kapitały ale i dużo sił roboczych. Zwiększona produkcja z jednej strony, zapotrzebowanie robotników przy budowie z drugiej strony — wpłynęłyby na znaczne zmniejszenie bezrobocia we Francji. Na razie nie jest jednak rozstrzygnięta jeszcze definitywnie kwestja uruchomienia potrzebnych kapitałów.

M.

Nurmi rozwodzi się.





Słynny szybkobiegacz Nurmi ożenił się z Sylwją Laksonen i początkowo małżeństwo to uchodziło za nader szczęśliwe. Nagle ostatnio rozeszła się wieść, że o rozwód stara się pani Nurmi, podając jako przyczynę — brak serca u męża w stosunku do dziecka. Mianowicie, gdy pani Sylwja obdarzyła synkiem męża, ten zmierzył przedewszystkiem noworodkowi stopy, a widząc, że są krótkie i że synek wskutek tego niema warunków na szybkobiegacza, więcej na niego nie spojrzał. Teraz sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy takie postępowanie jest dla rozwodu wystarczającym powodem.

—o—

ZASTRZELIŁ ŻONĘ I JEJ SIOSTRĘ. We wsi Karczewek w powiecie Sieradzkim rozegrała się na tle majątkowem krwawa tragedja małżeńska. A. Bendkowski, który usunięty został przez żonę z zagrody, stanowiącej jej własność, zakradł się pod okna domu i oddał dwa strzały z dubeltówki, kładąc trupem swą żonę Michalinę i jej 10-letnią siostrę. Zbrodniarza aresztowano.

MALISZOWA WBIŁA SOBIE IGŁĘ W RĘKĘ. Maliszowa w Fordonie otrzymała zajęcie w kancelarji więziennej. Po pewnym czasie zauważono, że nie włada ona lewą ręką. Przy badaniu okazało się, że Maliszowa wepchnęła sobie podobno jeszcze w Krakowie igłę w lewą rękę. Po ujawnieniu tego przystąpiono natychmiast do operacji. Igłę wydobyto po godzinnej operacji. Władze starają się ustalić, w jaki sposób Maliszowa zdobyła igłę.

ODSZKODOWANIE ZA NIEUMIESZCZENIE W SPISIE TELEFONÓW. Ciekawą sprawę rozpoznawać ma sąd grodzki w Warszawie. Dr. med. Rodziewicz skarży Polską Akc. Sp. Telef. o odszkodowanie z powodu pominięcia jego nazwiska w spisie abonentów telefonicznych. Powód oblicza, iż straty jego jako praktykującego lekarza wynoszą sumę 20 zł dziennie. Zarząd telefonów po spostrzeżeniu omyłki umieścił nazwisko lekarza w erratach. Dr. R. uważa to jednak za niedostateczne, gdyż utrzymuje, iż publiczność nie zwraca uwagi na dodatkowe kartki rozsyłane przy rachunkach, a zawierających sprostowanie omyłek.

NIEDORZECZNY ZAKŁAD PRZYPŁACONY ŚMIERCIĄ. Z Mołodeczna donoszą, iż niezwykły zakład wygrał 42-letni A. Bubniewicz od St. Kozłowskiego i T. Grudzianki. Mianowicie Bubniewicz założył się, iż 7 dni nie będzie nic jadł i w ciągu trzech nocy nie będzie sypiał. Bubniewicz zakład wygrał, lecz nie przeszedł tydzień, gdy zmarł wskutek nieumiejętnej kuracji odżywiającej.

UPIŁ SIĘ DO NIEPRZYTOMNOŚCI PO POWROCIE Z AMERYKI. We wtorek wieczorem po przybyciu na stację Łódź-Kaliska pociągu osobowego z Gdyni, znaleziono w jednym z przedziałów zupełnie nieprzytomnego pewnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 6 pustych butelek z wódki. Reemigranta przewieziono do szpitala, gdzie po dojściu do przytomności oświadczył, że przybywszy do Gdyni kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce skutkiem prohibicji nie pił przez kilka lat.

Z całego świata.

Niemcy budują cztery nowe stacje radjowe.

Prasa podaje, że w Niemczech mają być wybudowane 4 potężne nadawcze stacje radjowe, których zadaniem będzie propaganda w Ameryce Poł., Afryce, Azji Wschodniej i Australji. Stacja nadawcza przeznaczona dla Ameryki północnej już funkcjonuje. Niemcy według tych informacyj przeznaczyły 10 miljonów marek na rozpowszechnianie literatury hitlerowskiej w 12 językach. Suma ta wzrosła w dwójnasób dzięki poparciu osób prywatnych.

Napływ masowy Niemców do Legji Cudzoziemskiej.

Napływ kandydatów Niemców do biur werbunkowych Legji Cudzoziemskiej jest tak wielki w ostatnich czasach, iż np. biuro Legji w Metzu musiało ogłosić, iż przyjmie tylko 10% zgłaszających się, nieprzyjęci zaś będą przez władze francuskie odesłani zpowrotem na granicę niemiecką.

Związek chorych na cukrzycę w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji powstaje związek chorych na cukrzycę, którego celem ma być zapewnienie członkom możności korzystania z djetetycznej kuchni, z najnowszych zdobyczy medycyny. Wszyscy członkowie związku będą zaopatrzeni w karty „chorobowe“, które unaocznią przebieg i początek choroby, co umożliwi obcemu nawet lekarzowi zorjentowanie się w stanie pacjenta. Związek ma założyć szkołę dla wykształcenia pielęgniarek, znajdujących się na djecie, oraz ośrodek leczniczy w Karlsbadzie specjalnie dla djabetyków. Związek ma objąć zgórą 50.000 osób, gdyż tyle mniejwięcej djabetyków liczy Czechosłowacja.

Oberwanie chmur w południowej Afryce

Jak donoszą z Capetown, dwuletnia posucha, której ofiarą padło wielu ludzi i miljony sztuk bydła, skończyła się oberwaniem chmur we wszystkich prowincjach. W Transwalu powódź uszkodziła linje kolejowe, wiodące do Capetown i Johannesburgu i zatopiła mosty. W Natalu zatopiła tysiące sztuk bydła. Liczba osób, które utonęły wskutek powodzi nie jest dotychczas znana. Miasta, położone nad tamami zostały ewakuowane.

Koniec prohibicji w Islandji.

Islandja wprowadziła u siebie „suchy“ regime, idąc za przykładem Ameryki. W niedzielę ubiegłą odbyło się referendum ludowe w kwestji prohibicji. 15.884 głosy oddano za zniesieniem prohibicji, a 11.624 — za jej utrzymaniem. W rezultacie prohibicja została zniesiona i Islandja stała się obecnie krajem „mokrym“, tak samo jak jej poprzednik na tem polu — Stany Zjednoczone.

ZWŁOKI SEN. SCIALOJI PRZEWIEZIONE ZOSTAŁY DO NEAPOLU, dokąd też wieczorem przybył sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, celem złożenia hołdu szczątkom wybitnego prawnika włoskiego. We środę trumna ze zwłokami Scialoji przeniesiona została na pancernik, który odpłynie do Procidy.

BUNT W WIĘZIENIU AMERYKAŃSKIEM. W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt, do którego hasłem był pożar, wywołany przez więźniów. W pobliżu więzienia słychać było trzask karabinów maszynowych i krzyki więźniów. Pomimo wysiłków straży ogniowej pożar coraz bardziej się rozprzestrzenia. Do więzienia wysłano wzmocnione oddziały policji.

Kino.

Twórczość Rene Clair'a.

Popularne kino „Wanda“ w Krakowie wyświetli już w najbliższych dniach najnowszy film słynnego reżysera francuskiego. Rene Clair'a, którego dzieła filmowe. jak: „Pod dachami Paryża“, „Miljon“ i „Niech żyje wolność“, żywo tkwią w pamięci miłośników kina.

Każdy nowy film Clair'a wzbudza przeto zrozumiałe zainteresowanie. Jest to człowiek o wybitnych zdolnościach reżyserskich. który stoi dziś bezsprzecznie na czele ruchu filmowego we Francji, zajmując przytem jedno z pierwszych miejsc wśród nielicznych sław reżyserskich świata. Na nim buduje dziś Francja całą swoją przyszłość w dziedzinie postępu produkcji filmowej.

Nigdy nie można przewidzieć po jakiej linji pójdzie najnowszy produkt jego talentu, co stworzy ten umysł, odznaczający się bogactwem inwencji, wielką obfitością pomysłów, pełnych prawdziwej poezji, czasami wzniosłej, a czasami znów bardzo realnej. Ogólnie biorąc — twórczość Rene Clair'a symbolizuje duszę Paryża: pod powłoką ironji i wesołości, kryje sentymentalizm i wielką wrażliwość uczuć. Pojawienie się zaś każdego jego filmu uważane jest we Francji nietylko za krok naprzód, ale poniekąd za nowy etap w dziedzinie filmu dźwiękowego. Dlatego też najnowszy film Clair'a pt. „14 lipca“ wywołał ożywioną dyskusję na łamach prasy francuskiej, budząc przytem ogromne zaciekawienie, które zapewne i w Krakowie nie będzie mniejsze, bowiem wszystkie dotychczasowe filmy Rene Clair'a cieszyły się u nas kolosalnem powodzeniem.

Rzeczy ciekawe

Wystawa polarna w Anglji.

Podczas świąt Bożego Narodzenia otwarta zostanie w Londynie wystawa polarna, poświęcona pamiątkom po angielskich wyprawach arktycznych i antarktycznych. Większość eksponatów, zgromadzonych na wystawie, nigdy nie była oglądana przez publiczność. Między innemi nadesłana już została kolekcja zbiorów wiceadmirała Royds'a, który towarzyszył sir Ernestowi Shakleton'owi w jego słynnej wyprawie podbiegunowej. Obejmuje ona szereg przyrządów, używanych w wyprawie, oraz pejzaże polarne, malowane przez Royds'a. Ponadto Instytut do Badań Polarnych im. Scott'a w Cambridge nadesłał na wystawę bogaty zbiór map podbiegunowych, sanek, modeli okrętów, na których dokonywano wypraw i t. p. Najstarszym eksponatem będzie szczątek skały, przywieziony przez Farbiser'a z Labradoru jeszcze w XVI wieku. Honorowe miejsce wśród eksponatów zajmie również flaga Amundsena, zatknięta przez niego na biegunie południowym i odnaleziona następnie przez Scott'a.

WYSPY, KTÓRE LICZĄ DWÓCH MIESZKAŃCÓW. W kanale La Manche znajduje się grupa niewielkich wysepek, należących do Anglji. Na wysepce Jethou mieszkają dwie osoby, na wysepce Lihou — również dwie; są to małżeństwa. Z pośród innych wysp tej grupy Brenou posiada sześciu mieszkańców (czterech mężczyzn, dwie kobiety), Sark — 35 mieszkańców, Herm — 53 mieszkańców. Są to najsłabiej zaludnione wyspy na wodach europejskich.

MUMJA FARAONA PODRÓŻUJE. W Dolinie Królów odnaleziono mumję faraona Marenza w stanie dobrze zachowanym. Stamtąd przewieziono ją na grzbiecie osła do stacji kolejowej, aby ulokować ją w muzeum historycznem w Kairze. Na stacji wykupiono bilet kolejowy pasażerski, a że mumja jest trupem króla, przeto bilet opiewał na dwa miejsca w I-ej klasie. Pociąg ruszył w drogę do Kairu. Na jednej z większych stacyj naczelnik zadecydował jednak, że mumja nie powinna podróżować w wagonie osobowym i polecił umieścić ją w wagonie towarowym... jako ładunek ryby suszonej.

Humor

Ona się zna... Annabella ma pecha: kierując autem, najechała przechodnia.

— Nie rozumiem, jak się to mogło zdarzyć! Moje wiadomości z dziedziny szoferstwa wystarczyłyby na wypełnienie całego tomu.

Policjant gniewa się:

— A to, czego pani nie wie, wystarczy do zapełnienia całego szpitala.

Dowód — Mój mąż już mnie nie kocha — rzekła Mary.

— Jakie masz na to dowody?

— W zeszłym tygodniu udał się samolotem w podróż, a wrócił czoraj pociągiem osobowym.

Echa konferencji rozbrojeniowej.



Mimo wysiłków przewodniczącego Hendersona konferencja rozbrojeniowa zamiera na raty. Japonja, Niemcy opuściły zupełnie Genewę. Włochy wycofały delegacje, a pozostałe państwa okazują coraz mniej zainteresowania dla konferencji i bardzo mało chęci do podpisania wiążących umów. Henderson wzywa na pomoc Paul Boncoura i Simona, ale wątpliwem jest, czy nawet we trójkę zdołają ożywić tę niekończącą się konferencję. W „Daily Ekspress“ ukazała się powyższa karykatura z podpisem: Henderson: „bardzo wątpię, czy mogę jeszcze liczyć na poparcie narodów w tym zakresie, w którym przypuszczałem do niedawna, że jeszcze mam prawo“.

Obchód 50-lecia Teatru Narodowego w Pradze.

(Korespondencja własna).

Praga, w listopadzie.

Stary gród czeski, Praga, przeżywał 18 go i 19-go bm. swe wielkie dni. Obchody 50-lecia Teatru Narodowego były manifestacją ogromnego znaczenia, jakie w rozwoju kulturalnem narodu czechosłowackiego miało założenie teatru. W manifestacji tej wzięła udział nietylko ludność praska, ale również tysiące gości z prowincji, nawet z najdalszych zakątków kraju.

Praski Teatr Narodowy, który po pożarze pierwszego gmachu odbudowany został z funduszów, zebranych drogą wielkiej kwesty narodowej w ciągu dwóch lat a który ponownie otwarty został dnia 18 listopada uroczystem przedstawieniem „Libuszy“ Smetany, odgrywał wielką rolę w życiu kulturalnem narodu czechosłowackiego.

Historja Teatru Narodowego w Pradze to historja życia kulturalnego narodu. Manifestacje, jakie odbyły się z okazji 50-lecia wykazały jak rodzą się tajemne siły narodu i dowiodły czego dokonać może solidarność narodowa, narodowy duch i wola całego narodu w procesie tworzenia kultury własnej, będącej podstawą rozwoju państwa.

Dzień 50-tej rocznicy założenia Teatru Narodowego był jednym z najwspanialszych, najwznioślejszych w jego historji. W tym dniu odbyło się uroczyste przedstawienie „Libuszy“ Smetany, tej samej opery, którą otwarto przed 50 laty teatr. Gmach teatru przyozdobiony był chorągwiami narodowemi, zielonemi girlandami a wieczorem iluminowany. Kilka tysięcy ludzi stało przed teatrem, tworząc żywe obramowanie czeskiej świątyni sztuki. To tłumy ludności, które nie mogły otrzymać już biletów wstępu, ale które chciały być w pobliżu swego teatru w chwili jego święta zwycięstwa.

Początek przedstawienia oznajmiono fanfarami, których dźwięki rozlegały się daleko po wszystkich wzgórzach praskich a które słuchane były niemal nabożnie. Krótko przed godziną siódmą przyjechał prezydent Masaryk. Teatr przepełniony był wybitnemi osobistościami czeskiego świata politycznego i kulturalnego. Byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego oraz bawiący w tych dniach w Pradze francuski minister lotnictwa Pierre Cot.

Publiczność wysłuchała opery ze wzruszeniem. Jest w niej bowiem moment, który swą treścią dostosowany może być do czasów dzisiejszych. W proroctwie księżny Libuszy znajdują się słowa: „Mój drogi naród czeski nie zaginie, on wszystkie zgrozy sławnie przezwycięży“. Prorocze te słowa, obecnie, kiedy naród czeski został odrodzony i kiedy zdobył samodzielność wywarły na publiczności takie samo wrażenie, jakie wywarły wówczas, przed pięćdziesięciu laty, kiedy „Libuszę“ przedstawiano po raz pierwszy w dzień otwarcia Teatru Narodowego.

W niedzielę dnia 19-go bm. odbyło się w gmachu Teatru Narodowego uroczysto zgromadzenie, w którem wziął udział prezydent Masaryk. Scena zamieniona została w audytorjum, na którem obok wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego zasiedli wszyscy członkowie teatru. Byli obecni nawet i ci, którzy przed pięćdziesięcioma laty występowali na scenie podczas uroczystego pierwszego przedstawienia z 95 letnim aktorem E. Chvalkovskym na czele.

Na zgromadzeniu przemawiał minister szkolnictwa i oświaty Narodowej Dr. Iwan Derer, który powitał Teatr Narodowy również w imieniu Słowaków, którzy tak samo jak i ich bracia czescy zawsze w Teatrze Narodowym widzieli ostoję ducha narodowego i symbol walki o wyzwolenie całego narodu. Teatr Narodowy był świątynią patrjotyzmu, świątynią uczuć narodowych. Tu uświadamiały się wszystkie warstwy narodu, tu hartował się ich duch i tu też rodziła się świadomość, że jedynie tylko jednością narodową naród czesko-słowacki zwycięży i zrzuci kajdany.

Po przemówieniach innych przedstawicieli czechosłowackiego świata kulturalnego uroczyste to zgromadzenie zostało zakończone.

Praski Teatr Narodowy znalazł się na progu drugiego półwiecza. Rola jego się nie zmieniła. Tak jak dotąd Teatr Narodowy będzie kuźnicą solidarności narodowej, kuźnicą postępu i symbolem gotowości narodu czechosłowackiego do obrony swej niepodległości.

C. P.

Ruch wydawniczy

JĘZYK POLSKI za wrzesień — październik 1933, r. XVIII, zesz. 5. Treść: O mianowniku liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych na -i, -y H. Grappina. — Kościelisko — Polany (z mapką) K. Nitscha. — Strębłówka, szczeblik, pokopki, zbieranka (z mapką i ilustracją) A Tomaszewskiego. — W sprawie łączenia i dzielenia wyrazów K. Tymienieckiego i H. Oesterreichera. — Spośród, sprzed i t. p. K. N. — Recenzje: H. Gaertnera i A. Passendorfera, Poradnik gramatyczny przez K. Nitscha. — Uwagi językowe o książkach: Joyce'a Portret artysty z czasów młodości w przekładzie Z. Allana przez K. Nitscha. Kronika mik. — Odpowiedzi Redakcji: 1. o zasadach odpowiadania; 2. odpowiedzi 245-7.

NR. 46 „BLUSZCZU“ zawiera następujące prace: „Niepotrzebne pęta“ W. Borudzkiej, artykuł zastanawiający się nad celową selekcją stosunków towarzyskich, „Piękna dama“ interesujący fragment powieściowy P. Gojawiczyńskiej, dalszy ciąg ciekawej powieści „Frateco“ M. Leszczyńskiej-Mittelstaedt. „Pani ministrowa Beckowa i Komitet Propagandy“ St. Podhorskiej-Okołów. „Niedoceniona praca“, rzecz o akcji Patronatu nad więźniami, przez Z. Petersową. „Oszczędność czy ciułanie?“ przez Old Lady, „Egzotyzm i swojskość“, artykuł o bieżącej wystawie w Zachęcie przez S. P. O., „Pędzenie hiacyntów w pokoju“ przez W. Dobrzańską, „Z życia ekranu“ przez Stef. H., Obiady dla pracującej inteligencji i przepisy gospodarskie Pani Elżbiety, odpowiedzi kosmetyczne i aktualja kobiece. Numer bogato ilustrowany.

Sport.

Sport polski w Argentynie.

Założone niedawno w Argentynie polskie kluby sportowe rozwijają ożywioną działalność. Najstarszy z nich, Polonia, posiada czynną drużynę piłki nożnej, która rozegrała dotąd kilkanaście spotkań z przeciwnikami argentyńskimi.

Nieźle spisuje się piłkarska drużyna „Gdyni“, oraz Strzelca za pośrednictwem swoich trzech czynnych sekcji: piłkarskiej. bokserskiej i lekkoatletycznej.

FRANCUSCY HOKEIŚCI NA LODZIE POKONALI ANGLJĘ.

Międzypaństwowy mecz w hokeju lodowym pomiędzy reprezentacjami Francji i Anglji zakończył się zwycięstwem Francuzów 2:1.

RUMUNI KUPUJĄ PIŁKARZY.

Klub sportowy Hungaria w Budapeszcie odstąpił rumuńskiemu klubowi „Crisene“ w Oradia Mare za sumę 125 tysięcy lei, sławnego piłkarza węgierskiego Boratki.

Zawodnik ten walczył już w drużynie rumuńskiej przeciwko Szwajcarji i jemu to zawdzięcza Rumunja zaszczytny wynik remisowy, w meczu tym uzyskany. Szwajcarja jak wiadomo wniosła z tego powodu protest.

WYGRANE NIEMCÓW W PRADZE.

Niemiecka reprezentacja w hokeju lodowym pokonała w meczu, rozegranym w Pradze, swego przeciwnika — LTC Praga w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Biuletyn wyborczy.

Chrześcijański Obóz Pracy w wyborach do Rady m. Krakowa.

Stanowisko Krakowskiego Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiej Demokracji w odniesieniu do sprawy wyborów do Rady Miejskiej, udział grupy działaczy Ch. D. w akcji zmierzającej do osiągnięcia porozumienia z Bezpartyjnym Blokiem Pracy Gospodarczej w Krakowie i wreszcie założenia, na jakich porozumienie to doszło do skutku, łącznie z programem działania poważniejszej grupy w przyszłej Radzie miejskiej w Krakowie, wymagają wyjaśnienia.

W ostatnich paru latach, kto obserwuje życie polityczne w Państwie, musiał zauważyć pewne zmiany w nastrojach, całkowite niemal zastanowienie czynnej akcji stronnictw, brak jasnego, pozytywnego planu pracy, wahanie się przy każdym kroku, jakby próbowanie gruntu, przez który ma się przejść. Nie chcę tutaj analizować tego stanu rzeczy, chcę tylko stwierdzić fakt. Może przyczyną tego są szybkie przemiany w formach, jakiemi przejawia się życie publiczne, może leży ona w psychice zbiorowej lub też i pojedyńczych obywateli, nie mniej jednak dziś więcej niż w nie tak odległej przeszłości obserwujemy powstawanie nowych idei, i zmienność form w jakich mogą się uzewnętrzniać.

Minąłbym się z prawdą, gdybym chciał powiedzieć, że w Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji nie było od dłuższego czasu tegosamego wewnętrznego fermentu, jaki i w innych Stronnictwach widzimy. Nic dziwnego, tak być powinno, bo to właśnie stwierdza stan życia. Jest tylko zagadnieniem istotnem, czy te objawy mogą znaleźć swój odpowiedni wyraz, czy tym objawom życia daje się możność okazania swej żywotności, wypróbowania swej siły, czy też zakłada się im kaganiec. Wszystko co młode musi przebyć pewien okres, w którym doświadczenia odbywają się własnym kosztem, doświadczenia te są właśnie próbą sil. Tak każda nowa idea powstaje, gruntuje się i rozbudowuje, zbierając po drodze swej zwolenników, którym dawne formy nie odpowiadały. Można jednak także takie nowe idee zdusić w zarodku, można nałożyć im kaganiec, czasem nazywa się to w życiu partyjnem „karnością“, z tej prostej przyczyny, że to co młode zwykle jednak ma więcej ochoty do życia i łatwiej dostosowuje się do nowszych form, a więc grozi zagładą ustrojowi, z którego wyszło.

W Pol. Stronnictwie Ch. D. ferment szedł od dołu, bo organizacje, na których Stronnictwo się opiera i dla których stanowi nadbudowę polityczną, niechętnie patrzyły na kierunek polityczny, który wyrażał się w ciągłej opozycji i negacji. Stan ten wpływał też paraliżująco na ośrodki organizacyjne, które właściwie żadnych pozytywnych zadań i dążeń nie miały i w rezultacie znalazły się poza nawiasem, zdala od bieżących zagadnień życia, zapatrzone w przeszłość, a temsamem cofały się. W stosunku do wszelkich kwestji życia publicznego trzeba było stosować milczenie, albo opozycję. Przyzna każdy, że to są najmniej realne formy pracy, no i Stronnictwu nie mogą przysporzyć ani zwolenników, ani też pozytywnych rezultatów w formie zyskiwania wpływów i zrozumienia w szerokich warstwach społeczeństwa.

Najlepszym wyrazem tego stanu rzeczy jest stanowisko, jakie zajęły w ostatnich czasach Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które zdecydowanie postanowiły nie poddawać się nadal wpływom polityki negacji i oświadczyły się za czynnym udziałem w pracy społecznej i państwowej, co z natury rzeczy musiało wpłynąć na rewizję stanowiska osób tworzących nadbudowę polityczną, a więc Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

A teraz przejdziemy do krakowskiego terenu działania. Uwagi, które wyżej podałem, kierowały niewątpliwie Zarządem Okręgowym Stronnictwa, który będąc równocześnie Zarządem powiatowym, statutowo uprawniony jest do prowadzenia w Krakowie akcji wyborczej, gdy powziął uchwałę, iż Chrześcijańska Demokracja nie wystąpi z własną listą, ani też nie pójdzie do wyborów łącznie z ugrupowaniami opozycyjnemi, a przez wybraną delegację przeprowadził pertraktacje, które dały w rezultacie wynik w postaci porozumienia z powstałym w związku z wyborami do Rady m. Krakowa Bezpartyjnym Blokiem Pracy Gospodarczej. Do porozumienia tego przystąpiła grupa działaczy Ch. D. organizując się w Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Kraków od roku 1914 po raz pierwszy przystępuje do wyborów przedstawicielstwa samorządowego Całe pokolenie odsunięte było od jakiegokolwiek wpływu na życie samorządowe w mieście. Ludność zmieniała się i powiększała liczebnie, patrząc bezczynnie na rozrost miasta, powstawanie nowych zadań i rozwiązywanie istotnych dla miasta zagadnień.

Gdy nadeszła obecnie chwila w życiu samorządowem miasta niewątpliwie ogromnej wagi, koniecznem okazało się powzięcie postanowienia, czy obóz chrześcijańsko-społeczny ma wziąć czynny udział w życiu samorządowem miasta, czy też ma nadal zatrzymać stanowisko bierne, jakie wytworzyło się w ciągu ostatnich lat. Przeważyło zapatrywanie, że jest rzeczą konieczną, leżącą w interesie miasta, **aby wziąć czynny udział w wyborach.**

Stanęliśmy na stanowisku, że udział nasz w wyborach do Rady m. Krakowa ze względu na specjalne miejscowe warunki, nie może podlegać jakimś ogólnym normom narzuconym nam z góry, nie mniej jednak **nie może nas krępować w zakresie zapatrywań politycznych.** To stanowisko nasze umożliwiła nam ustawa samorządowa, która zastrzegła miastom **wyłącznie gospodarcze zagadnienia,** dziś niewątpliwie najistotniejsze tak ze względu na miasto samo, jak i ze względu na jego obywateli. **Wyłączając zagadnienia natury politycznej z dyskusji, uzyskaliśmy możność współpracy w dziedzinie gospodarczych zadań miasta i jego samorządu.**

Pracując w przyszłej Radzie m. Krakowa, jako **samodzielny Chrześcijański Blok gospodarczy,** widzimy możność realizowania tych postulatów, o które zawsze obóz Chrześcijańsko - społeczny na terenie miasta walczył i spełnienia ich się domagał, **zwłaszcza w interesie polskiego, chrześcijańskiego stanu posiadania.** W tej dziedzinie właśnie uważaliśmy i uważamy za wielkiej doniosłości fakt, że wspólne listy kandydatów **będą miały charakter czysto chrześcijański.**

Szczególną opieką chcemy otoczyć interesy **rzesz pracujących,** wobec których samorząd ma duże zadanie a niewątpliwie i duże możliwości w kierunku stworzenia im odpowiednich warunków pracy i zapewnienia licznym rodzinom dziś pozbawionym środków do życia, egzystencji. **Chrześcijański handel, przemysł i rękodzieło** znajdą w Chrześcijańskim Bloku Gospodarczym gorących orędowników, a to tak w zakresie uprawnień wynikających z ustaw zezwalających miastu na samodzielne regulowanie pewnych dziedzin jego życia gospodarczego, jak i w zakresie dostaw, robót publicznych, oraz korzystania z urządzeń publicznych miejskich.

Nie jest moim celem wyczerpać tutaj **całokształt zagadnień gospodarczych,** jakie zgodnie ze wskazaniami chrześcijańsko-społecznemi na terenie m. Krakowa są do spełnienia. Zadaniem mojem jest jedynie wykazanie, że aktywny **udział w obecnych wyborach okazał się dla nas rzeczą nieodzowną i konieczną,** ze względu na całą masę zadań, które przez szereg lat nie mogły być ani reprezentowane, ani też spełnione, a których podjęcie będzie Chrześcijański Blok Gospodarczy uważał za swój obowiązek.

Próba, jaką podjęliśmy, przystępując do współdziałania z Bezp. Blokiem Pracy Gosp. nie jest naruszeniem założeń programowych Pol. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, a jedynie usiłowaniem realizowania jego postulatów w dziedzinie gospodarczej, drogą wskazaną miejscowymi warunkami. Porzucając w tej dziedzinie stanowisko bierne, chcemy dokonać próby przejścia do czynnej i pozytywnej pracy w mieście, uważając, że w ten sposób najlepiej spełnimy nasz obowiązek obywatelski.

DR. BOLESŁAW ROZMARYNOWICZ.

Kronika wyborcza.

Odezwa rzemieślniczego Komitetu Wyborczego.

Ukazała się odezwa rzemieślniczego Komitetu wyborczego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej. W odezwie tej czytamy między innemi:

„Rzemieślnik krakowski, zrośnięty całem swem pracowitem życiem z Krakowem, szczególniej kocha ten stary gród i nim się szczyci, pragnąc, aby miasto nasze dalej się rozwijało i dążyło do pomyślności własnej i jego mieszkańców.

Mając zaufanie do ludzi pracy i czystych rąk, musimy spełnić obowiązek i wobec naszego ukochanego miasta i wobec nas samych — obowiązek solidarnego przystąpienia do urny wyborczej, głosując za tymi, którzy dają dowody poczucia odpowiedzialności i zrozumienia naszych potrzeb. Każdy z nas winien przeprowadzić akcję w ten sposób, że nietylko sam, ale ze wszystkimi członkami rodziny, ze wszystkimi kolegami stanie do głosowania.

Musimy odrzucić hasła polityczne, a dążyć do realnej pracy gospodarczej.

Dlatego **każdy uczciwie myślący rzemieślnik głosować będzie na listę Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej**, którego celem jest zapewnić dobrobyt rodzinnom przez podniesienie gminy".

Kupcy a wybory.

Rada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie na posiedzeniu swem w dniu 16. listopada 1933 r. w sprawie wyborów do Rady Miasta w Krakowie powzięła jednomyślnie następującą uchwałę: Rada KKK. uznając zasadę lojalnej i rzeczowej współpracy z Rządem w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych i nad zrealizowaniem programu głoszonego przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, oraz Krakowską Kongregacją Kupiecką, celem zapewnienia kupiectwu polskiemu w Krakowie, odpowiedniej jego wielowiekowej tradycji i znaczeniu w mieście, reprezentacji w Radzie m. Krakowa postanowiła: W wyborach do Rady Miejskiej Miasta Krakowa w dniu 10/12. 1933 r. poprzeć listy złożone przez „Blok Bezpartyjny Pracy Gospodarczej" na której znajdować się będą również kandydaci zaproponowani przez Krakowską Kongregację Kupiecką, oraz **wezwać** wszystkich członków jak i niestowarzyszonych kupców polskich w Krakowie do solidarnego głosowania na kandydatów zgłoszonych na listach **„Bloku Bezpartyjnego Pracy Gospodarczej"**.

Pracownicy miejscy
przed wyborami.

W Magistracie odbyło się zebranie delegatów urzędników magistratu i zakładów miejskich wspólnie z delegacją niższych funkcjonarjuszy, na którem wygłosił Doc. Dr. Wachholz odczyt o regulaminie wyborczym do rad miejskich.

Następnie zebrani uchwalili głosować przy wyborach do Rady miejskiej solidarnie na listę Bloku Współpracy Gospodarczej.

Najbliższe zgromadzenie przedwyborcze pracowników samorządowych odbędzie się we czwartek.

Ze Związku Emerytów
Państwowych.

Wojew. Związek Emerytów Państwowych w Krakowie uchwalił na posiedzeniu Wydziału wziąć czynny udział w pierwszych w Wolnej Polsce wyborach do Rady Miejskiej w Krakowie i poprzeć „Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej". Wydział wychodzi ze założenia, że ta organizacja daje pełną gwarancję, iż wprowadzi do Rady m. Krakowa takich przedstawicieli, którzy swą pracą społeczną, umiłowaniem Krakowa i znajomością jego stosunków zapewnią Krakowowi wspaniały Jego rozwój. — W tej też myśli Wojew. Związek Emer. Państw. w Krakowie zwoła w najbliższych dniach zebranie swych członków, na którem ogół emerytów będzie miał sposobność wypowiedzieć się publicznie za „Bezpartyjnym Blokiem Pracy Gospodarczej".

Postulaty
pracowników umysłowych.

W związku z wyborami do rady m. Krakowa, związek pracowników umysłowych wydał odezwę, w której precyzuje szereg postulatów i potrzeb gospodarczych.

„Wysuwamy z pośród nich — brzmi odezwa — te, które składają się na codzienność naszego życia w mieście, a wytłumaczone są ogólnemi trudnościami, w jakim nam żyć wypadło w dobie kryzysu.

Pracownicy umysłowi zmuszeni do opuszczenia centrum miasta, zaludniają przeważnie dalsze jego dzielnice, gdzie jednak nie znajdują niejednokrotnie najprymitywniejszych warunków życia. Pozbawieni światła, kanalizacji, a nawet nieraz i wody, oraz dróg i środków dojazdowych, żyjemy wśród prymitywów higjeny i bezpieczeństwa publicznego. Domagać się zatem musimy zaopiekowania się naszemi warunkami mieszkaniowemi przez wybitne zwrócenie uwagi na uporządkowanie peryferji miasta. Niektóry z nas, posiadając nieco grosza, chciałby zbudować własny dach nad głową, zwłaszcza, jeżeli otwierają się widoki na uzyskanie kredytu na budowę małych domków rodzinnych. Ceny parcel na gruntach miejskich są dla nas jednak za wysokie.

Musimy zatem domagać się dostarczenia przez miasto pracownikom umysłowym parcel budowlanych pod domki rodzinne po umiarkowanej cenie i na dogodnych warunkach spłaty.

Widzimy również możliwości poddania pewnej rewizji opłat za świadczenia miejskich zakładów użyteczności publicznej i ten dezyderat stawiamy także jako jeden z bardzo ważnych, którym musi się zająć przyszła Rada Miejska.

Nową Radę Miejską musi również zainteresować sprawa cen mieszkań przez natychmiastowe podjęcie akcji zmierzającej do ich obniżki i to obok innych środków także przez budowę tanich mieszkań miejskich.

Wreszcie musimy zwrócić uwagę na konieczność regulowania przez władze miejskie cen środków żywności, sprawa ta bowiem nie została do tej chwili odpowiednio postawiona przez właściwe czynniki.

Wymienione postulaty, stanowiące nasz minimalny program są podyktowane nietylko myślą o sobie, ale w nich zawartą jest również myśl o racjonalnej rozbudowie miasta, celem stworzenia z niego wzorowego i potężnego środowiska zadowolonych obywateli".

Odezwa kończy się apelem do pracowników umysłowych, by wzięli czynny udział w akcji wyborczej.

Lekarze krakowscy
w wyborach do Rady Miejskiej.

Dnia 21-go b. m. odbyło się pełne zebranie Koła Środowisk Lekarzy B. B. W. R. przy Radzie Grodzkiej, poświęcone wyborom do Rady Miejskiej. Posiedzenie zagaił Prezes Koła Poseł, Dr Tadeusz Dyboski, który przedstawił obszerny program „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej". Obszerny referat o nowej ustawie samorządowej wygłosił Senator Inż. Karol Rolle. Po wyczerpaniu dyskusji uchwalili zebrani lekarze jednomyślnie następującą rezolucję, w której, między innemi powiedziano:

„Przeprowadzone na szerokiej demokratycznej podstawie pierwsze od lat dwudziestu wybory do Rady miasta Krakowa, mają dla rozwoju naszego miasta pierwszorzędne znaczenie. Hasło obrony interesów tego miasta i wysunięcie na plan pierwszy zagadnień gospodarczych zostają przyjęte jako zasady przy decydowaniu o składzie przyszłej Rady Miejskiej, której zadaniem będzie pokierowanie spraw miejskich w sposób gwarantujący mu należyte stanowisko jako ośrodka kulturalnego; zabezpieczenie możności rozwoju wszystkich warstw społecznych bez różnicy jest głównym warunkiem rozwoju. Racjonalna i konsekwentna rozbudowa miasta, a w szczególności dbałość o potrzeby dzielnic podmiejskich muszą uzasadnić nazwę wielkiego Krakowa. Podniesienie zdrowotności w mieście i wytężenie wszystkich stojących do dyspozycji sił dla sprostania coraz to rosnącym wymaganiom nowocześnie pojętej opieki społecznej i nad pracującym i nad pozbawionym pracy obywatelem miasta należeć musi do najważniejszych zadań przyszłej Rady Miejskiej.

Wkońcu Koło Środowisk Lekarzy przy B. B. W. R. wzywa wszystkich lekarzy zamieszkałych i czynnych w naszem mieście do czynnego współdziałania przy nadchodzących wyborach z „Bezpartyjnym Blokiem Pracy Gospodarczej".

Wśród Kolejarzy.

Onegdaj odbyło się zebranie Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, Koło Kraków — Podgórze, na którem jednomyślnie uchwalono akces do współpracy wyborczej „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej" na terenie Podgórza.

Komitety wyborcze.

Celem zorjentowania wyborców i ułatwienia im spełnienia obowiązku obywatelskiego, podajemy adresy lokali **Komitetów Okręgowych**, gdzie mogą zasięgnąć wszelkich informacyj, oraz składać ewentualne reklamacje.

Okręg	I.	dla dzielnicy I.	ul. św. Anny 9, II. p., drzwi Nr. 5.
Okręg	II.	„ „ II., III., XII.	„ Smoleńsk 19.
Okręg	III.	„ „ IV.	„ Biskupia 18, I. p.
Okręg	IV.	„ „ V.	„ Filipa 6.
Okręg	V.	„ „ VI., XVIII.	„ Filipa 25.
Okręg	VI.	„ „ VII., VIII.	„ Gazowa 7, I. p.
Okręg	VII.	„ „ XIII., XIV., XV.	„ Kazimierza Wielkiego 82.
Okręg	VIII.	„ „ XVI., XVII.	„ Mazowiecka 113.
Okręg	IX.	„ „ IX., X., XI.	„ Polna 1.
Okręg	X.	„ „ XIX., XX., XXI.	„ Grzegórzecka 30.
Okręg	XI.	„ „ XXII.	„ Rynek Podgórski 1.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski.
Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 23: św. Klemensa pap.
Piątek 24: św. Jana od Krzyża.
Piątek 24: wschód słońca o godz. 7.37, zachód o godz. 15.56.

—oo—

KU UCZCZENIU PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. W dniu 24 bm. przypada pierwsza rocznica śmierci wielce zasłużonego kapłana, śp. ks. prałata dra Jana Korzonkiewicza, kanonika kapituły katedralnej wawelskiej. Celem uczczenia zasług śp. ks. Korzonkiewicza ukaże się niebawem monografja, poświęcona ocenie jego zalet i szeroko zakrojonych prac, pod redakcją ks. dra Michała Kordela. W książce tej znajdą się przyczynki pierwszorzędnych piór z różnych stron kraju i z zagranicy. Wcześniejsze zamówienia należy kierować pod adresem: ks. redaktor dr. Michał Kordel, Kraków — ul. św. Marka 10.

AKADEMJA W AULI U. J. Oddział Krakowski Pol. Tow. Historycznego urządza w auli U. J. w niedzielę 26 bm. o godz. 12 w południe akademję z powodu 300-setnej rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Zagajenie wypowie prof. dr. St. Kutrzeba, zkolei wygloszą odczyty: gen. dr. M. Kukiel: Jan III Sobieski, wódz i doc. dr. K. Piwarski: Jan III Sobieski polityk. Wstęp wolny.

DO ZARZĄDU KRAK. TOW. TECHNICZNEGO wybrano na Walnem Zgromadzeniu w dniu 18 bm. jako prezesa inż. R. Dawidowskiego, Prof. Akad. Górniczej, jako wiceprezesa inż. Rollego, oraz 12 członków Wydziału.

OCHRONA RUR WODOCIĄGOWYCH PRZED MROZEM. Zarząd Wodociągu miejskiego wzywa właścicieli realności, oraz mieszkańców m. Krakowa, aby w najbliższym czasie zabezpieczyli urządzenia wodociągowe przed działaniem mrozu, przez zaopatrzenie drzwi i okien piwnicznych i t. p. odpowiednią izolacją, względnie przez ogrzanie lokali. W ubikacjach, w których zaprowadzone są przewody i urządzenia wodociągowe, należy utrzymywać minimalną temperaturę +5 stopni C. W razie niemożności utrzymania powyższej temperatury w tych lokalach, należy dopływy wodne do tych ubikacyj zamknąć, a przewody opróżnić z wody. — W wypadku usterek w urządzeniu wodociągowem, należy bezzwłocznie instalacje takie doprowadzić do normalnego stanu przy pomocy instalatorów wodociągowych, gdyż zamarzanie urządzeń wewnątrz budynków, wpływa także ujemnie na połączenia uliczne. Koszta naprawy rozmrożonego wodomierza obciążą właścicieli realności, względnie zakładów przemysłowych.

TARGU KONI. W dniu 21 bm. spędzono 182 koni na targ w Krakowie i płacono za konie lekkie od 60 do 120 zł. za konie rzeźne od 10 do 35 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na wywóz za granicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscowa 3, do Belgji 12. Tendencja utrzymana.

MUZYKALNY ZŁODZIEJ. Policja zatrzymała Kaz. Kowalaka, lat 30, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież patefonu z 17-ma płytami wart. 215 zł. na szkodę Bronisławy Kupiec, zam. przy ul. Jagiellońskiej 12.

POŻAR PRZY UL. GONTYNA. Dnia 21 bm. wieczorem w realności p. T. Wroniewicza przy ul. Gontyna 4, wskutek wadliwego przewodu kominowego powstał na strychu pożar: zapaliły się belki i wiązania dachowe. — Wezwana Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi około 200 zł. Wypadku w ludziach nie było.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE SEKCJI KRYTYCZNEJ POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 18-tej w sali Seminarjum Jęz. Pol., ul. Gołębia 20, I. p.

WIECZOREK LISTOPADOWY, urządzony star. uczennic Internatu i uczniów Bursy Kat. Zw. Polek, odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 18 w lokalu Kat. Zw. Polek, ul. Krupnicza 9.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Igraszki muzyczne“.
Piątek: Przedstawienia nie będzie.
Sobota. „Kordjan“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Biały upiór“ (Bela Lugosi).
WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).
UCIECHA: S. O. S. (Rod La Rocque).
APOLLO: Rewizor (Vlasta Burian).
SZTUKA: Hazard życia (Nariow Nixon).
ADRIA: Szpieg w masce (Hanka Ordonówna).
ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).
SŁOŃCE: Z rozkazu księżniczki. w gł. roli: Liljana Harvey, Henry Garat.
PROMIEŃ: „Purpurowa gondola“. (Józef Schildkraut i ork. cygańska).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20 do 24 bm. film pt. „Tragedja kochanków“. W rolach głównych Ljana Haid i Gustaw Froehlich.

3.500 chorych na gruźlicę w Krakowie

DO DYSPOZYCJI ZAŚ STOI ZALEDWIE 200 ŁÓŻEK.

Dnia 19 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej krakowskiego ratusza posiedzenie Krak. Woj. Komitetu „Dni przeciwgruźliczych“, celem obmyślenia propagandowej kampanji, mającej się odbywać w czasie od 1 grudnia do 10 stycznia. Na posiedzenie przybyli reprezentanci władz, instytucyj i zrzeszeń publicznych, przedstawicieli lekarskiego świata, wielu lekarzy z prowincji, oraz liczne grono publiczności ze wszystkich warstw mieszkańców naszego miasta.

Prezes Krak. Tow. przeciwgruźliczego prof. Dr. Latkowski podkreślił w swojem przemówieniu, że źródłem szerzenia się gruźlicy jest prawie wyłącznie chory człowiek. Jak wykazuje statystyka, gruźlica w Krakowie nie zmniejsza się. **Na przeszło 3.500 chorych, mamy zaledwie 200 łóżek, całe więc zastępy chorych nie mogą być odosobnione ani leczone, gdyż niema ich gdzie położyć.** Żyją więc między zdrowymi, zakażając innych, a szczególnie dzieci, które zapadają i giną skutkiem tego na gruźlicę. W innych państwach Zachodu, gdzie walka z gruźlicą jest lepiej rozumiana, stosunki te są bez porównania lepsze, a np. w Norwegji ilość łóżek dla gruźliczo chorych pokrywa w zupełności zapotrzebowanie ludności.

Ofiarność naszego społeczeństwa na cele akcji przeciwgruźliczej jest niewielka, a potrzeby coraz większe, zwłaszcza na utrzymanie półkolonji i prowadzenie przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Radziwiłłowskiej. Fundusze Tow. przeciwgruźliczego były tak niewystarczające, że w tym roku można było uruchomić tylko jedną półkolonję w parku Dr. Jordana, podczas gdy prowadzona dotychczas w Podgórzu druga półkolonja musiała ulec zwinięciu.

Prof. Latkowski podkreślając ważność prowadzenia półkolonji w naszem mieście jako akcji profilaktycznej dla dzieci, zaapelował do społeczeństwa o gorące zajęcie się rozsprzedażą nalepek i jednaniem nowych członków dla Towarzystwa, bo dochód ze sprzedaży znaczków przyczyni się właśnie do prowadzenia dotychczasowych półkolonij i umożliwi otwieranie nowych. Mówca nadmienił przytem, że Sekcja Pań tut. Tow. Przeciwgruźliczego zebrała już około 20.000 zł. na wybudowanie pawilonu, który ma służyć dla półkolonij i na szkołę dla dzieci na wolnem powietrzu. Kwota ta jest jednak jeszcze niewystarczająca, dlatego też dalsza ofiarność społeczeństwa jest niezbędna.

Następnie wybrano Komitet honorowy, w skład którego weszli przedstawiciele władz, instytucyj, zrzeszeń i większych przedsiębiorstw z Ks. Metropolitą Sapiehą, p. woj. Kwaśniewskim, p. prez. m. Kaplickim i p. prezesem Sądu Apelacyjnego Dr. Parylewiczem na czele.

Splądrowali mieszkanie w biały dzień.

Korzystając z nieobecności domowników, nieznani sprawcy dostali się w ub. wtorek między godz. 14 a 18-tą do mieszkania p. Z. Błażówny, właścicielki sklepu, zamieszkałej przy ul. Mikołajskiej 5. Złodzieje użyli wytrycha lub dobranego klucza i ogołocili mieszkanie z garderoby i cenniejszych rzeczy, wyrządzając szkodę na około 3.000 złotych.

W nocy z 20 na 21 b. m. zakradł się jakiś złodziej przez dach na strych domu przy ul. Król. Jadwigi 14 i skradł rozwieszoną tam bieliznę wartości 180 złotych, na szkodę p. M. Musiałowej, właścicielki sklepu masarskiego, oraz na szkodę lokatorki Kat. Barwiołek. — Dochodzenia w toku.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU DLA KSIĘŻY KRAKOWSKICH odbędzie się dnia 24 bm. w piątek w kaplicy Seminarjum Duchownego pod Zamkiem od godz. 6—7 wieczorem.

Odczyty.

Odwołanie odczytu.

Zarząd Katol. Związku Pol. Przyjaciół Pokoju zawiadamia, że z powodu ważnych przeszkód odczyt prof. dr. Zityńskiego „Rozmieszczenie gwar ukraińskich“ nie odbędzie się dzisiaj, lecz w następnym tygodniu.

Odczyt w Tow. Miłośników Książki. W czwartek 23 bm. o godz. 20-tej w czytelni Muzeum Przemysłowego Jan Augustyn, senior drukarzy krakowskich, wygłosi odczyt na temat: „Drukarstwo Krakowa przed pół wiekiem“ — wspomnienia osobiste. Wstęp wolny.

„Gian Maria Padovano i jego współpraca przy ołtarzu św. Antoniego w Padwie“, odczyt ks. prof. dr. Kruszyńskiego odbędzie się staraniem Tow. Dante Alighieri i Ak. Koła Przyj. Włoch 23 bm. o godz. 19-tej w sali 31 Coll. Nov.

W cyklu wykładów z dziedziny religji dla inteligencji w czwartek 23 listopada br. O. Jan Urban T. J. wygłosi prelekcję na temat „Świat i jego Stwórca“ (część pierwsza). Wykład odbędzie się w Domu Katolickim (ul. Straszewskiego 18) w sali niebieskiej II p. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.



Z sali sądowej.

Pod zarzutem uszkodzenia ciała.

Szaja Auchman urodzony w roku 1911 w Torczynie pow. łuckiego, stawał do poboru w roku 1932 i został uznany za zdatnego do służby wojskowej, poczem w roku bieżącym w kwietniu został wcielony do 4 p. s. p. Już w czasie służby kilkakrotnie zgłaszał się chorym; wobec kolegów żalił się, że go bolą nogi i że dłużej nie wytrzyma, że mu wszystko jedno, że to się wszystko skończyć musi.

Dnia 22 sierpnia br. w Osinie podczas ćwiczeń letnich spowodował u siebie — według aktu oskarżenia — ciężkie uszkodzenie ciała. Oddaliwszy się od drużyny, usiadł na ziemię, karabin położył na prawej nodze obok pachwiny, lufę skierował w stronę lewej nogi pod staw kolanowy i oddał strzał, raniąc się w lewą nogę powyżej stawu kolanowego, wskutek czego spowodował ciężkie uszkodzenie ciała, powodujące niezdolność do służby wojskowej, przez dłuższy czas.

Osk. Auchman stawał w dniu wczorajszym przed Sądem wojskowym w Krakowie. Oskarżony **do winy się nie poczuwał;** twierdził, że jedynie z powodu nieostrożności spowodował wystrzał i że nie miał bynajmniej zamiaru uchylać się od służby wojskowej.

Przesłuchany na rozprawie w charakterze biegłego rusznikarz wojskowy, stwierdził, że karabin oskarżonego był w stanie zupełnie dobrym, że przyrząd spustowy działał normalnie, i że karabin nie mógł wypalić bez naciśnięcia spustu. Reszta zaś świadków opisała warunki wśród których strzał mógł paść oraz zachowanie się oskarżonego w służbie wojskowej.

Trybunał jednak w braku dowodów winy wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. — Przewodniczył Trybunałowi Mjr. K. S. Hausner, oskarżał kpt. K. S. Hebrowski.

Ukradł garnuszek masła z „głodu“.

Wczoraj stawał przez tut. Sądem Okręgowym Andrzej Szymoniak, zatrzymany pod zarzutem kradzieży. Oskarżony zeznał, że wróciwszy z wojska był przez dłuższy czas bez pracy, że w domu żona i dziecko „konali z głodu“ i wówczas on ukradł mały garnuszek masła. W czasie aresztowania stawiał opór policji.

Jak ustaliły jednak dochodzenia policyjne, osk. Szymoniak jest zawodowym złodziejem, niejednokrotnie karanym więzieniem, to też sędzia dr. Traczewski skazał niepoprawnego złodzieja na 8 miesięcy więzienia. Oskarżał prok. dr. Lewicki.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Życie gospodarcze.

Codzień o przeszło tysiąc bezrobotnych więcej!

Według ostatniego zestawienia z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 18 bm., wynosiła ogółem **229.672 osób, tj. o 7.627 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.**

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 26.284 osób, wykazując w ciągu tygodnia wzrost **o 748 osób.** W Łodzi zarejestrowanych było 16.187 bezrobotnych, tj. **o 1.870 bezrobotnych więcej** niż w poprzednim tygodniu. Liczba bezrobotnych na Śląsku wzrosła w ciągu tygodnia **o 610 osób** i wynosiła **79.062 osób.**

Pogorszenie wypłacalności lokatorów.

Warszawski związek właścicieli nieruchomości przeprowadził ankietę na temat wypłacalności lokatorów. Ankieta wykazała **dalsze pogorszenie sytuacji**, gdyż **przeciętne zaległości sięgają już 4-ch miesięcy.**

ULGI KOLEJOWE DLA RODZIN URZĘDNIKÓW.

Ostatnio w prasie codziennej ukazała się notatka o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że **pogłoski te są zupełnie bezpodstawne,** bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostaje niezmieniony, natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej **będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.**

„STATYSTYKA PRACY“.

Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycz.

Ukazał się w druku kwartalnik „Statystyka Pracy“, r. 1933, rocznik XIII, zeszyt 3, str. 268, ilustrujący na 29 tablicach działy następujące: stan zatrudnienia, działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy, wędrówki w II kwartale 1933 r., warunki pracy i płace według umów zbiorowych. Zmiany warunków pracy i płac robotniczych, płace, zarobki pracowników umysłowych, zarobki robotników, strajki i lokauty w I kwartale 1933 r. i ubezpieczenia społeczne. Prenumerata roczna 14 zł, zeszyt pojedyńczy 4 zł.

Dolar 5·30—5·35.

Na giełdzie krakowskiej notowano we środę następujące kursa: Piasecki 2.25—2.50, dolar 5.30—5.35, Londyn 29.10—29.40. Szwajcarja i Berlin bez zmiany.

W obrotach prywatnych notowano dolary po 5.28 w płaceniu, a 5.32 w sprzedaży. Bank Polski płacił początkowo 5.33, później obniżył kurs na 5.30 w płaceniu. Zniżkowa tendencja dolara załamała się jednak nieco około południa. Obroty były duże, zaofiarowanie towaru ze strony klijenteli znaczne. Funty angielskie były nadal mocne (29—29.25). Marki niemieckie i inne bez zmiany.

SPADEK DOLARA — ZWYŻKA FUNTA.

Londyn 22 listopada. Na dzisiejszych rynkach dewizowych **zaznaczył się dalszy spadek dolara, podczas gdy funt angielski był wszędzie zwyżkowy.** W Londynie notowano dolara 54.5 w stosunku do funta angielskiego, podczas gdy Nowy Jork przy otwarciu notował funta 5.45 i pół. Zurych notował dolara 3.07. Paryż notował dolara 15.15, a funta angielskiego 83 i 11/16.

Giełda berlińska była zamknięta z powodu protestanckiego święta pokuty.

Rybołóstwo morskie u polskich wybrzeży

Polskie rybołóstwo morskie uzyskało w ostatnich latach szereg ulepszeń, które ułatwiają pracę rybakom i zbyt towaru. Przeprowadzono więc **motoryzację** statków, zbudowano i powiększono **porty** rybackie w Helu, Jastarni i Pucku, gdzie rybołóstwo polskie z przybrzeżnego wyszło na pełny Bałtyk i nawet na Morze Północne. Rybacy mogą już nabyć kutry i motory krajowej produkcji, a sieci rybackie produkowane są również częściowo w kraju. Hala i chłodnia rybna w Gdyni, którą uważano jako objekt „na wyrost“, okazała się za mała: Obecnie nietylko komory chłodnicze są zapełnione i pomieszczenia dla kupców całkowicie wynajęto, ale towaru nie można pomieścić i składa się go na dworze (śledzie w beczkach). Port rybacki w Gdyni stał się **ośrodkiem handlowym dla połowów naszego rybołóstwa i stopniowo uniezależniamy się od Gdańska,** jako jedynego poprzedniego odbiorcy. — W sezonie zimowym wagony-lodownie wyożą polskie ryby dla przemysłu przetwórczego w głąb kraju.

Na terenie portu rybackiego powstało szereg **wędzarń i przetwórni ryb morskich,** co daje możność spieniężenia na miejscu połowów naszych rybaków. W porcie rybackim w Gdyni pracują **dwa towarzystwa polsko-holenderskie,** rozporządzające 23 statkami dla połowu śledzi na Morzu Północnem, zatrudniające polskich rybaków na statkach i polskich pracowników w biurach.

Przez port rybacki w Gdyni dzięki nowoczesnym urządzeniom, można było kierować od dwu lat **import śledzi świeżych** w lodzie i zamrożonych z Norwegji. Śledzie świeże importowane przez Hamburg, a pochodzące ze Szwecji, Holandji, Anglji i Francji, **sprowadza się od kilku tygodni przez Gdynię.** Stanowi to w rocznym budżecie sumę kilku miljonów złotych. Port rybacki w Gdyni, mając do dyspozycji **nowe magazyny tranzytowe,** zbudowane w tym roku specjalnie dla śledzi solonych, staje się ważnym ośrodkiem importu śledzi solonych, który to import w sto procentach szedł przez Gdańsk, uzależniając nas od drogich i zbędnych pośredników.



Rudolf Dertil

który dokonał nieudałego zamachu na kanclerza Austrji Dollfussa, został skazany na 5 lat więzienia. Na zdjęciu Dertil na ławie oskarżonych w czasie rozprawy.

Zmiany w uposażeniu wojska.

Reforma uposażeń urzędniczych przyjęta została przez sfery urzędnicze z... mieszanem uczuciem. Funkcjonarjusze, pobierający płace wyższych klas, od V-ej w górę, z zadowoleniem obliczają korzystne dla nich cyfry różnicy, to samo dotyczy nie obarczonych rodziną, w niższych kategorjach. Natomiast ogromna rzesza pracowników państwowych niższych stopni, od 6-go począwszy poniesie znaczne, w niektórych wypadkach, rażące straty. Zadowolonem jest także wojsko. Przy okazji bowiem obecnej reformy **odrywa się ono definitywnie od wspólnej z funkcjonarjuszami państwowymi ustawy uposażeniowej.** Jak pisze „Polska Zbrojna“ — „odpowiada to w zupełności postulatom wojska, ustalonym oddawna i oczekującym oddawna realizacji“. Wspólna podstawa uposażeniowa z urzędnikami była dla sfer wojskowych uciążliwą. Trudniej było o znaczniejsze podwyżki poborów, gdyż musiałyby one w każdym wypadku być przyznane ogółowi funkcjonarjuszy państwowych, a to tworzyło zbyt wielkie sumy w budżecie. Teraz to utrudnienie znika. Już dekret Prezydenta Rzplitej z 28 października bież. roku przewiduje w art. 3-cim wstawianie osobnych sum do budżetu **na zasiłki dla żołnierzy zawodowych „utrzymujących liczniejszą rodzinę“.** Ponieważ bliższych danych co do tych zasiłków brak, ministerstwo spraw wojsk. będzie miało możność wydać osobne przepisy o udzielaniu zasiłków i nagród. Co do kwestji, co należy uważać za „liczniejszą rodzinę“, sfery wojskowe wychodzą z założenia, że możnaby za rodzinę liczniejszą uważać już rodzinę z dwoma lub więcej członkami.

Najważniejszą, jak stwierdza „Polska Zbrojna“ zdobyczą, jest jednak rozdział II dekretu traktujący o uposażeniu zawodowych wojskowych. Uposażenie to określone w złotych, w zależności od stopnia wojskowego (stopni jest 16), miejsca służbowego (w stolicy i na prowincji) oraz stanu rodzinnego — obraca się w ramach od 125 zł. (najniższa płaca) do 3450 zł. miesięcznie. Między poszczególnymi stopniami różnica jest większa, aniżeli obecnie, tak, że „warto awansować“. N. p. samotny kapitan w stolicy zyska przy awansie na majora 95 zł., pułkownik zaś przy awansie na generała brygady zyska 440 zł. miesięcznie. W stopniach podoficerskich różnice są mniejsze, n. p. plutonowy zyska przy awansie na sierżanta 20 zł. miesięcznie. Uposażenie żołnierzy zawodowych utrzymujących rodzinę, jest wyższe o 25—105 zł. od uposażenia samotnych (w odniesieniu do funkcjonarjuszy państwowych, rodzinne dodatki zostały zniesione). Uposażenia w stolicy są wyższe od uposażenia poza stolicą o 15—450 złotych.

Pozatem dekret Prezydenta przewiduje dla wojskowych **cały szereg dodatków.** A więc: dodatek aeronautyczny, dodatek na wyekwipowanie przy mianowaniu podporucznikiem zawodowym (850 zł.), roczny dodatek na uzupełnienie wyekwipowania (300 zł.), **dodatek na wyekwipowanie polowe** (300 zł.), **dodatek wyrównawczy,** który będzie przysługiwał żołnierzom od pułkownika w dół, otrzymującym obecnie uposażenie wedle szczebla „c“ lub wyższego. Podporucznicy jednak, plutonowi, kaprale i st. marynarze będą mieli prawo do dodatku wyrównawczego nawet w tych wypadkach, w których obecnie pobierają uposażenie wedle szczebla „b“. Dodatek wyrównawczy wynosi przeciętnie 30 zł. miesięcznie. Dalej przewidziane są dla wojska **dodatki służbowe reprezentacyjne** (dla wojskowych zagranicą), dalej dodatki **„uzasadnione szczególnemi właściwościami służby“** i dodatki **„uzasadnione warunkami lokalnymi w kraju i na obszarze w. m. Gdańska“,** wreszcie dodatki **lokalne** dla wojskowych pełniących służbę zagranicą.

Rozporządzenie przewiduje upoważnienie ministra spraw wojskowych do częściowej lub zupełnej likwidacji instytucji ordynansów osobistych, przy równoczesnem przyznaniu oficerom ekwiwalentu pieniężnego, którego wysokość ma być ustalona w porozumieniu z ministrem skarbu.

Radjo.

RADJO W ROSJI.

W sierpniu r. b. posiadał Z. S. R. R. jedną stację radjoiskrową o sile 500 KW, cztery stacje o sile 100 KW, jedną o sile 36 KW, jedną o sile 30 KW, jedną o sile 25 KW, sześć o sile 20 KW i dziewiętnaście o sile 10 KW. Łącznie ze stacjami o sile poniżej 10 KW ogólne natężenie wynosi 1.444 KW. Nadzieje, jakie żywiono w Rosji, wyniki, jakich się spodziewano z wprowadzenia opłat za abonament radjowy — zawiodły naogół. Tylko w Moskwie preliminarz wpływów został pokryty w wysokości 90% przez wpływy rzeczywiste, w Leningradzie do wysokości 65%. W okręgu moskiewskim wpływy dosięgły zaledwie 30% preliminarza, w Zakaukaskim kraju — 4%, w okręgu Uralskim — 3%. Obecnie mają być zarządzone energiczne środki w celu przeciwdziałania tak słabemu regulowaniu opłat abonamentowych.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, 24 listopada 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.35 Program na dz. bież.; 11.40 Transmisja z Warsz.; 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisje ze Lwowa i Warsz.; 15.40 Komunikaty P. U. W. F.; 15.45 Komunikaty L. O. P. P.; 15.55 Transmisje z Warsz.: 17.40 Płyty; 17.50 „10 minut o teatrze“; 18.00 Transmisje z Warsz.; 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości, komunikaty. 19.20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7 m.) G.: 12.05 Muzyka salonowa; 19.05 Rozmaitości.

Warszawa, (1411.8 m) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka ludowa z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55 Program na dz. bież.: 11.10 Przegląd Prasy: 11.50 Życie artystyczne stolicy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Muzyka lekka ze Lwowa; 12.30 Dziennik połudn.; 12.35 Wiadom. meteor.; 12.38 D. c. muzyki lekkiej ze Lwowa; 13.00 Komunikat Min. Opieki Społ.; 15.25 Wiad. o eksporcie polsk.; 15.30 Wiad. gospodarcze; g. 15.40 Arje i pieśni; 15.55 Kwartet Beethovena; 16.10 Odczyt; 16.55 Transkrypcje fortepianowe melodyj wiedeńskich; 17.40 Carlo Galeffi, baryton; 17.50 „Książka rolnicza“; 18.00 Odczyt p. t. „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji“; 18.20 Muzyka lekka; 18.50 „Dzielmy się“, feljeton; 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.20 Dokąd jechać w święto; 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiadomości sport.; 19.47 Dziennik Wiecz.; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symf. z Filharm.; W przerwie „Sylwety Akademików Literatury. XV. Wacław Sieroszewski“; 22.40 Muzyka cygańska; 23.00 Wiadom. meteor [illegible] komun. policyjny; 23.05 D. c. muzyki cy[illegible] [illegible]j.

Katowice, (408.7 m) G.: 15.45 Kronika harcerska: 19.10 „Stefan Batory i Samuel Zborowski, jako postacie dramatyczne w literaturze polskiej“; 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Telegramy.

MAJOR W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI.

Warszawa, (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym majora dyplomowanego inż. Juljana Marjana Piaseckiego podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji w 3 stopniu służbowym.

POKAZ RZEMIOSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE.

Moskwa, (PAT.) Dziś w południe w lokalu wszechzwiązkowej izby handlowej otwarto pokaz wyrobów rzemiosła polskiego w obecności dyrektorki izby p. Makowieckiej, przedstawicieli Torgsinu, charge d'affaires radcy Sokolnickiego, radcy handlowego Żmigrodzkiego i innych. Pokaz potrwa parę dni i wywarł na zebranych przedstawicielach organizacyj gospodarczych jaknajlepsze wrażenie.

MORDERSTWO POD TARNOWEM.

Tarnów. (PAT.) Onegdaj wieczorem w Łąkach Dolnych nieznany sprawca strzelił przez okno do siedzącego przy stole włościanina Joba, kładąc go trupem na miejscu. Przyczyna morderstwa nie znana. Śledztwo w toku.

Mowa tronowa w Izbie Gmin.

Zapowiedź rozmów z Niemcami.

Wo wtorek król angielski dokonał otwarcia sesji parlamentu. Ceremonji tej dokonano z tradycyjnym przepychem skutkiem czego doszło do przykrego zajścia. Poseł z Labour Party Mc Govern zwrócił się, jak już donosiliśmy, do króla z wyrzutem, że nie dba o bezrobotnych.

W mowie tronowej po zwykłym zwrocie o przyjaznych stosunkach z innemi państwami, król stwierdził co następuje:

„Rząd mój przedewszystkiem w usiłowaniach swych będzie popierał i podtrzymywał pokój światowy. Mając na względzie ten cel, rząd mój będzie szedł po linji współpracy z innemi rządami, aby doprowadzić do załatwienia skomplikowanej kwestji rozbrojenia, do zawarcia porozumienia, któreby było do przyjęcia **przez wszystkich** i osiągnięcia wkońcu pozytywnych rezultatów z długich prac konferencji rozbrojeniowej. Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej, zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią, za pomocą Ligi Narodów. jak również **przy pomocy** wszystkich innych **środków**, któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków między państwami".

W dalszym ciągu swej mowy tronowej, król wyraził nadzieję, że mieszana komisja parlamentarna będzie mogła dokończyć swych prac nad konstytucją indyjską. Król podkreślił, iż w roku ubiegłym zaznaczył się wzrost zaufania do możliwości rozwoju przemysłu i handlu brytyjskiego. Przez ścisłe zastosowanie się do zasad kontroli wydatków i jednoczesne wysiłki ożywienia przedsiębiorczości, ministrowie wpłynęli na stopniowy powrót narodu brytyjskiego do warunków, które pozwalają mu znosić dzisiejsze ciężary. Rząd w dalszym ciągu będzie pracował nad stworzeniem dogodnych warunków dla handlu i eksportu.

Wkońcu król nawiązał do zagadnień wewnętrznych, domagając się rozważenia projektu o ubezpieczeniu bezrobotnych, o polepszeniu warunków mieszkaniowych, rozważenia zagadnienia dalszego subsydjowania przemysłu cukrowego, również uregulowania sprawy pracy młodocianych.

W odpowiedzi na mowę tronową zabrał głos premjer Mac Donald i oświadczył, iż min. Simon w Genewie reprezentował cały gabinet angielski. poczem dodał, iż rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się, że **Niemcy będą mogły przyłączyć się do dyplomatycznej wymiany poglądów nad projektami rozbrojeniowemi** i że Francja i Włochy nie będą ustawać w wysiłkach, jakie „czyniliśmy i czynimy z taką serdecznością razem dla uzyskania pomyślnych rezultatów konferencji". We wszystkich tych kwestjach — zakończył Mac Donald — działać będziemy w ścisłym kontakcie ze Stanami Zjednoczonemi.

ZWYCIĘSTWO KONSERWATYSTY.

Londyn. 22 listopada. W wyborach uzupełniających w okręgu Ruthland—Stamford wybrany został kandydat konserwatywny 14.605 głosami, podczas gdy kandydat partji pracy otrzymał 12.808 głosów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). Dewizy: Belgja 124.10, Holandja 359.20, Londyn 29.12, Nowy Jork 5.32, Nowy Jork kabel 5. 34 i pół, Paryż 34.86, Szwajcarja 172.62, Sztokholm 150, Włochy 46.96. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30, rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.02—9.01 i pół, gram czystego złota 5.92, dewizy na Berlin w obrotach miedzybankowych 212.55. marka niemiecka w obrotach prywatnych 211.25.

Papiery procentowe: pożyczka budowlana 37.80—37.75, pożyczka stabilizacyjna 52, pożyczka inwestycyjna serjowa 107.75, pożyczka konwersyjna 50.25. pożyczka kolejowa konwersyjna 45.50.

Akcje Banku Polskiego 78, Lilpop 11.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8% pożyczka dolarowa z r. 1825 (dillonowska) 69 zł.

POROZUMIENIE LITWINOWA Z MORGENTHAUEM.

Nowy Jork, 28 listopada. Rokowania Litwinowa z zastępcą sekretarza skarbu Morgenthauem w sprawie długów rosyjskich doprowadziły do porozumienia zasadniczego. Szczegóły mają być opracowane w najbliższych dniach. Litwinow zamierza w sobotę odjechać do Europy.

Waszyngton, 22 listopada. Doradca finansowy prezydenta Roosevelta prof. **Sprague** podał się do dymisji. Ustąpienie swoje motywuje Sprague tem, że polityka walutowa rządu amerykańskiego prowadzi do katastrofy.

Pożegnanie b. więźniów brzeskich.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). W południe odbyło się posiedzenie Kl. P. P. S., na którem pożegnano udających się do więzienia posłów Barlickiego i Dubois.

Zarząd Gł. Zw. Kolejarzy żegnał już przedtem swego wiceprezesa b. posła Mastka.

Barlicki i Mastek otrzymali odroczenie.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). PP. **Barlicki i Mastek** otrzymali odroczenie terminu stawiennictwa do odbycia kary z mocy wyroku w procesie brzeskim. B. pos. **Barlicki** ma rozpocząć odbywanie kary w piątek. b. pos. **Mastek** jest chory. B. pos. **Dubois** zamierza czekać w domu na władze policyjne, które odstawią go do więzienia. Wysłał on do władz prokuratorskich w godzinach popołudniowych list, pozostający w związku z karą.

Z innych szczegółów, dotyczących b. więźniów brzeskich, prasa donosi, że b. pos. **Lieberman** zwinął prywatne mieszkanie i sprzedał nieruchomości. Senat Wolnej Wszechnicy w Warszawie skreślił z listy profesorów dr. **Pragiera**, który dotąd z powodu wyjazdu zagranicę **miał formalny urlop**. Wśród stronnictw politycznych, do których należą skazani. **zaczęto rozmowy na temat zabezpieczenia bytu rodzinom skazanych.** W odłamie umiarkowanym Stron. Ludowego wysuwana jest koncepcja rozpoczęcia akcji zbiórki masowej **podpisów wśród chłopów w sprawie ułaskawienia prezesa Witosa.** Obrona skazanych podjęła u władz prokuratorskich **starania o zezwolenie na dostarczanie więźniom wiktu prywatnego, książek i pism.**

P. BAGIŃSKI W CZECHOSŁOWACJI.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). Wiadomość o tem, jakoby b. poseł **Kazimierz Bagiński** powrócił do kraju, aby odbyć karę jako skazany wyrokiem w procesie brzeskim. nie odpowiada prawdzie. **Bawi on wraz z pp.** Witosem **i Kiernikiem w Czechosłowacji.**

Prawica w Hiszpanji zdobyła 184 mandaty.

Madryt 22 listopada. **Ostatnie obliczenia w wyborach hiszpańskich wykazują, że partje prawicowe uzyskały 184 mandaty, podczas gdy lewica i centrum 160 mandatów, z czego radykałowie 59 ,a socjaliści 42. W około połowie okręgów wyborczych, jak to już donosiliśmy, odbędą się wybory drugi raz. Wybory te, do których radykałowie i socjaliści wystąpią z listą wspólną, odbędą się 3 grudnia.**

Aresztowanie 14 obywateli sowieckich w Charbinie.

Moskwa. (PAT). Źródła sowieckie donoszą za prasą japońską o aresztowaniu przez straż kolei wschodnio-chińskiej w dniu 17 listopada **14 obywateli sowieckich w Charbinie.** Powód aresztowania nie jest znany.

KOMUNIŚCI WYDANI SĄDOWI.

Ryga, 22 listopada. Na **posiedzeniu nocnem parlament łotewski na wniosek rządu uchwalił wydać frakcję komunistyczną prokuratorowi. Po posiedzeniu wszystkich posłów komunistycznych w liczbie 7 osób aresztowano. Staną oni przed sądem oskarżeni o podkopywanie bezpieczeństwa kraju.**

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Londyn, 28 listopada. Wedle doniesień z Szanghaju marszałek Ciang Kai Szek przygotowuje wyprawę zbrojną przeciw zbuntowanemu generałowi Tsai Ting Kajowi, który proklamował niepodległość prowincji Fokien.

UKARANIE PACYFISTÓW.

Paryż, (PAT. Dwaj pacyfiści, którzy uszkodzili pomnik Deroulede'a w Paryżu zostali skazani jeden na rok więzienia, drugi na 6 miesięcy.

KATASTROFA LOTNICZA W ROSJI.

Moskwa 22 listopada. Pod Charkowem wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 6 zabitych i 7 ciężko rannych. Bliższe szczegóły nie są znane.

FASZYZM WŚRÓD ARABÓW.

Jerozolima, (PAT.) Założony został tu **faszystowski związek młodzieży arabskiej,** mający na celu „ochronę arabskiej sprawy narodowej wszelkiemi siłami".

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI HUTY „LAURY".

Katowice. (PAT). Katowicka spółka akcyjna dla górnictwa i hutnictwa komunikuje, że notatka jaka się pojawiła przed kilku dniam, w prasie o zamierzonej likwidacji huty „Laury" w Siemianowicach jest nieprawdziwa.

WZROST LICZBY RADJOABONENTÓW.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). W **ostatnich tygodniach liczba radjoabonentów w Polsce wzrosła o blisko 20.000. Ogólna liczba radjoabonentów w Polsce dochodzi obecnie do 300 tysięcy. W lecie br. było w Polsce 260.000 radjoabonentów, a we wrześniu około 280.000.**

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). Wyrok w sprawie b. sędziego **Łopatty** zapadnie w sobotę.

ŻYCIORYS WICEMIN. PIASECKIEGO.

Warszawa, (PAT.) P. wiceminister komunikacji inż. major dypl. Julian Piasecki urodził się w roku 1896 w Stanisławowie Mazowieckim w województwie warszawskiem.

Po ukończeniu gimnazjum pracował w „Strzelcu" W roku 1915 z chwilą powstania POW na terenie Kongresówki wstępuje do tej organizacji i pracuje aż do rozbrojenia Niemców t. j. do 1918 roku. Podczas wojny 1920 roku dowodził kompanją pierwszego pułku piechoty legjonów. Po wojnie, jako inżynier przeszedł do korpusu inżynierji saperów. W 1926 roku skończył wyższą szkołę wojenną i jako oficer dyplomowany był wykładowcą taktyki ogólnej w wyższej szkole wojennej, zaś od roku 1923, t. j. od ukończenia politechniki warszawskiej p. wicemin. Piasecki był asystentem i wykładowcą w Politechnice warszawskiej. W 1931 roku został mianowany dowódcą bataljonu 36 p. p. Równocześnie p. wiceminister Piasecki bierze udział w pracach ministerstwa komunikacji współpracując z wydziałem 19-tym zabezpieczenia ruchu, bądź z biurem projektów i studjów.

ODEZWA REKTORA.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). Rektor Pieńkowski wydał odezwę do młodzieży. która wzywa studentów do przestrzegania w przyszłości porządku i spokoju. Do biura rektorskiego wpłynęło odwołanie trzech studentów, skazanych na relegację roczną i zakaz należenia do stowarzyszeń akademickich.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). W początkach grudnia przybędzie do Warszawy nowy poseł japoński w Polsce min. Nubibo Ito. wieloletni członek delegacji japońskiej w Genewie.

PROFANACJA GROBU LEGJONISTY.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). Z Wielunia donoszą: Miastem wstrząsnęła wiadomość o **sprofanowaniu na cmentarzu ubiegłej nocy grobu Zygmunta Bazylego Lewandowskiego, znanego na terenie Wielunia m. in. z roli sekretarza Zw. Legjonistów.** Zmarły był sierżantem W. P., obrońcą Lwowa itd. Sprawcy profanacji rozkopali grób i ze zwłok, pochowanych 21 listopada br. zdarli wszystkie odznaczenia, ordery, a nawet mundur. Prawie nagie zwłoki przykryli wiekiem i niezauważeni przez nikogo zbiegli.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). W dn. 25 bm. nastąpi w Gdyni otwarcie linji Gdynia—Daleki Wschód. Aktu tego dokona sir Lawrence Holt, **właściciel** linji okrętowej, były lord-major Liverpoolu.

Napad w kolekturze Loterji Państw.

Warszawa 22. 11. (Telef. wl.). Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano dziś o godz. 9.05 na kasjerkę Kolektury Loterji Państwowej 32. Halinę Szczecińską. Napadu dokonano w chwili. gdy kasjerka Szczecińska otwierała sklep kolektury, znajdujący się przy ul. Wolskiej. Zuchwały rabuś obznajomiony widocznie ze zwyczajami osób. pracujących w kolekturze, czatował już na kasjerkę. która w walizce niosła pieniądze i losy loteryjne. W momencie gdy Szczecińska. trzymając w ręku walizkę. zawierającą **ponad 1.000 zł., oraz 30 biletów loteryjnych,** wręczyła klucz chłopcu sklepowemu. **rabuś** rzucił się na kobietę i żelazem **ugodził ją w głowę.** Gdy kasjerka padła na ziemię zalana krwią. opryszek porwał walizkę z gotówką i mimo pościgu zbiegł. Nieprzytomna Szczecińską przewieziono taksówką do 7-go Komisarjatu P. P. przy ul. Krochmalnej 56. gdzie wezwany **lekarz Pogotowia stwierdził rany na głowie i opatrzył ją** doraźnie. Ofiarę napadu przewieziono do domu.

POS. MOLTKE U MIN. ZARZYCKIEGO.

Warszawa, (PAT.) P. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki przyjął w dniu dzisiejszym posła niemieckiego p. v. Moltkego.

ROZSZERZENIE PRAW LOKATORÓW.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.) Na podstawie nowego prawa o zobowiązaniach wchodzącego w życie w przyszłym roku nastąpi **rozszerzenie uprawnień lokatorów.** Między innemi lokatorzy będą mieli możność przeprowadzania w mieszkaniu instalacyj elektrycznych, gazowych, radjowych i telefonicznych bez zezwolenia właściciela nieruchomości.

INSTRUKCJA KANCELARYJNA DLA WSI.

Warszawa 22. 11. (Telef. wł.). Min. Spraw Wewn. wydało nową instrukcję kancelaryjna dla urzędów gminnych wiejskich na terenie całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego. Instrukcje opracowane zostały na podstawie ramowych przepisów kancelaryjnych dla administracji publicznej. Celem instrukcji kancelaryjnej jest odciążenie urzędów gminnych od nadmiaru pracy przy rejestracji i manipulacji aktami. oraz ograniczenie do minimum możliwości nadużyć przez należytą rejestrację korespondencji wartościowej. Instrukcja kancelaryjna obowiązywać ma w zasadzie urzędy gminne wiejskie. lecz może być wprowadzona również w miastach niewydzielonych. Ministerstwo Spraw Wewn. rozpatruje obecnie instrukcje kancelaryjne dla magistratów oraz dla biur wydziałów powiatowych. Termin wprowadzenia w życie instrukcyj kancelaryjnych dla gmin wiejskich został ustalony przez Ministerstwo na 1 stycznia 1934 r.

Warszawa, 22. 11. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym złożyli wizytę ministrowi komunikacji p. Butkiewiczowi dyrektorzy Vickersa. — Pierwszą pracą tych inżynierów nad elektryfikacją węzła warszawskiego będzie ustalenie warunków technicznych materjałów, które mają być dostarczone. Praca ta potrwa około trzech tygodni.

Po zamknięciu kroniki.

Zwolnienie akademika z aresztów.

Aresztowany w ub. czwartek o godz. 9.30 wieczorem po inauguracji Młodzieży Wszechpolskiej Michał Więckowski, student prawa U. J. został dziś, t. j. we środę popołudniu **zwolniony z aresztu śledczego** po 5-dniowem przeszło w nim pobycie. Dziś również wyjaśniła się przyczyna jego aresztowania. Mianowicie w doręczonym mu nakazie aresztowania wymieniono przekroczenie z artykułów **127—132 k. k.** (Art. 127 kk. mówi o publicznem znieważaniu władzy lub urzędu, art. 128 o zachowaniu się w sposób nieprzyzwoity podczas zajęć urzędowych organu państwowego, art. 129 o użyciu przemocy lub groźby w celu zmuszenia urzędnika do zaniechania czynności urzędowej, art. 130 o użyciu przemocy lub groźby w celu zmuszenia urzędnika do przedsięwzięcia czynności urzędowej. art. 131 o dopuszczeniu się wymienionych czynów w porozumieniu dwu lub więcej osób. art. 132 o znieważaniu urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych).

„NOWE NIEMCY I POLSKA". We czwartek 23 bm. o godz. 8-ej wieczór w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34, I p.) odbędzie się staraniem Młodzieży Wszechpolskiej odczyt red. J. Rembielińskiego z Warszawy pt. „Nowe Niemcy i Polska". Wstęp wolny.

M. BOUÉ. 13

Dziwna przygoda Teofrasta Lefebre.

ROZDZIAŁ VII.

Kim jesteś Xantypo?

Oto pytanie, jakie sobie Lautrec często stawiał. Na podstawie swoich wspomnień z historji nie mógł wytłumaczyć, dlaczego nieznajomy wybrał właśnie taki pseudonim. Nazwisko to nosiło kilka osób w zamierzchłej starożytności. Przedewszystkiem generał ateński Xantypa, który był ojcem Peryklesa, sławny zwycięzca Persów; potem Xantypa Lacedemończyk, który dowodził wojskami kartagińskimi i pojmał w niewolę Regulesa w 255 r. przed narodzeniem Chrystusa. Wreszcie żona Sokratesa miała imię Xantypy. Tę ostatnią uczynił sławną jej popędliwy charakter. Biedny Sokrates wiele przez nią przecierpiał a pewni historycy utrzymywali, że była typem tak przykrym w pożyciu, i że mędrzec grecki stał się przy niej właściwie męczennikiem.

Ale Lautrec nie mógł zrozumieć, jaki związek istniał między wszystkiemi temi postaciami historycznemi a Xantypą z Areopagu, z ulicy Chevreuil.

Detektyw i jego sekretarz pilnowali dalej we dnie i w nocy nieszczęśliwego Teofrasta, który czując się zagrożonym przez nieznajomego wroga, słuchał ślepo ich rozkazów.

Równocześnie dwóch ajentów policji śledziło Sergjusza Assanowa, ale z tej strony nie znaleziono nic nowego.

W następny poniedziałek Lautrec ukrył się znowu w domu przy Rue Chevreuil i podobnie, jak pierwszym razem obserwował zebranych. Miał nadzieję, że Xantypa mimo wszystko zawita tam, ale Rosjanin nie zjawił się.

Mądrzy archontowie ograniczali się do jedzenia za czterech i picia za ośmiu i zachowywali się, jak szaleńcy, podkreślając na każdym kroku, że chcą zapomnieć o troskach i przykrościach całego tygodnia.

Przed świtem Lautrec oddalił się zniechęcony. Dowiedział się jednak, że w domu przy Rue Chevreuil odbywają się jeszcze inne zebrania, zwłaszcza w czwartki.

O czwartej po południu w najbliższy czwartek detektyw wślizgnął się do domu przy Rue Chevreuil i ukrył się.

O dziesiątej usłyszał, że bramę otwarto i że wchodzi kilku ludzi. Nowoprzybyli nie pospieszyli jednak do sali na pierwsze piętro ale przeszli do jednego z pokoji na parterze. Lautrec słyszał przez pół godziny odgłosy kroków przybywających. Zauważył jednak, że wchodzący wymawiają w bramie jakieś hasło i dają znak, który pozwalał umieszczonemu tutaj odźwiernemu rozpoznać wtajemniczonych.

— Tym razem — rzekł do siebie Lautrec — chodzi jak się zdaje o coś poważniejszego niż zebranie dla zabawy.

Minęło pół godziny. Słysząc, że brama już się nie otwiera, zeszedł ostrożnie na dół.

Korytarz był pusty. Przez dziurkę od klucza w drzwiach, poza któremi odbywało się zgromadzenie, przenikał promień światła. Lautrec spojrzał.

W pokoju znajdowało się czternastu mężczyzn. Rozprawiali gorączkowo w języku, którego detektyw nie znał.

Jednym z nich był Sergjusz Assanow.

— Doskonale — rzekł do siebie Lautrec. — Jeśli Assanow jest na zebraniu dwaj pilnujący go ajenci muszą znajdować się w pobliżu. W najgorszym razie przybiegną mi na pomoc.

Napróżno szukał tajemniczego Xantypy. Ale ponieważ kilka osób miało maski na twarzy, nie mógł rozstrzygnąć, czy nie ma go w liczbie zebranych.

Słuchał, nie rozumiejąc tego, co mówiono. Nagle wydał okrzyk radości. Jedna z osób, które miały maskę na twarzy zdjęła ją. Poznał człowieka, którego szukał: Xantypę.

— Tym razem mi nie ujdzie! — szepnął.

Ostrożnie wyszedł z domu, korzystając z nieobecności spiskowca, który sprawował czasowo rolę odźwiernego.

W przejściu zauważył jakiś cień, który, który skrył się za jego zbliżeniem. Podszedł do niego i poznał inspektora policji. A więc nie mylił się. Obaj ajenci poszli za Assanowem i czekali na niego.

— Mamy go — rzekł Lautrec. — Jest w wewnątrz. Ale na wszelki wypadek musimy postarać się o samochód, aby nam nie uciekł.

I wydał inspektorowi odnośny rozkaz. Ten oddalił się. Lautrec wrócił do domu niespostrzeżenie.

Przez dziurkę od klucza zobaczył, co robią zebrani.

Czyżby to było zebranie nihilistów? — pomyślał detektyw. — Wszyscy ci mężczyźni mówią po rosyjsku. Większość ma twarze bardzo podejrzane. Zachowują się, jak ludzie, którzy się kryją i boją się, aby ich ktoś nie zaskoczył. Dowodzi tego hasło i znak przy bramie. Bądź co bądź, nie zbierają się tutaj dla zabawy, gdyż ich miny są bardzo poważne.

Wistocie, Lautrec słyszał słowa, wypowiadane głosem chrapliwym, słowa gniewne, namiętne. Niektórzy wygrażali pięścią pełni oburzenia i wypowiadali, jak się zdawało, pogróżki.

— Tak jest — powtórzył Lautrec — To nihiliści! Szkoda, że nie mówię po rosyjsku...

Detektyw trwał na swoiem posterunku przez półtorej godziny. Wkońcu zebrani podnieśli się z krzeseł.

— Już idą — pomyślał Lautrec.— Czas i na mnie.

I wyszedł z domu. W bramie jednej z kamienic czekał na niego inspektor.

— Automobil? — zapytał Lautrec.

— Stoi w pobliżu.

— To dobrze. Zaczekajmy na wychodzących.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu“ Spółka z ogr. odpow. ... Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.